

Eucharystyczny wymiar życia i działalności sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w latach 1921–1990. Część 1: Eucharystia w codziennym życiu sióstr – inspiracje i praktyka

s. Wiktoria Renata Szczepańczyk CSCIJ

ZGROMADZENIE SIÓSTR KARMELITANEK
DZIECIĄTKA JEZUS
(CONGREGATIO SORORUM CARMELITANARUM
INFANTIS JESUS)

ABSTRACT

The Eucharistic dimension of the life and activity of the Carmelite Sisters of Infant Jesus in the years 1921–1990. Part 1: Eucharist in the daily life of the sisters – inspiration, and practice

The founders of the Congregation of the Carmelite Sisters of the Infant Jesus (Congregatio Sororum Carmelitanarum Infantis Jesus), servants of God Fr. Anselm Gądek OCD (1884–1969), and Mother Teresa Kierocińska CSCIJ (1885–1946) distinguished themselves in their lives and activities with deep Eucharistic devotion. Father Anselm Gądek placed the Eucharist at the center of his spiritual life, seeing in it the synthesis of the whole life of Jesus Christ. The co-founder of the congregation, Mother Teresa Kierocińska, taught the sisters the love of the Eucharist with her word and the example of her life. She greatly appreciated the gift of the presence of Eucharistic Jesus in every, even the smallest,

religious house. She often directed the sisters to the tabernacle to seek light and strength in this special place, especially in the face of various difficulties.

The provisions of the own right of assembly (constitutions, custom) served to develop the Eucharistic piety of the Carmelite sisters of Infant Jesus. They placed the Eucharist at the center of the sisters' lives, as the source from which all the perfection of childhood flows. The sisters tried to connect their whole lives with the Eucharist, which was reflected in daily participation in Holy Mass, receiving Holy Communion, visitations, and adoration of the Blessed Sacrament.

KEY WORDS: Catholic Church – 20th century – history of spirituality, Congregation of the Carmelite Sisters of Infant Jesus, father Anzelm Gądek OCD (1884–1969), mother Teresa Kierocińska CSCIJ (1885–1946), Eucharistic devotion, Eucharist

SŁOWA KLUCZOWE: Kościół katolicki – XX w. – historia duchowości – Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, ojciec Anzelm Gądek, matka Teresa Kierocińska, pobożność eucharystyczna, Eucharystia

Głównym tematem realizowanego przez Kościół katolicki w Polsce w latach 2019–2022 programu duszpasterskiego jest znaczenie oraz rola Eucharystii w życiu całej wspólnoty, jak i poszczególnych wiernych. Hasłem przewodnim programu jest wezwanie „Eucharystia daje życie”. Jego celem jest pogłębienie wiedzy o Eucharystii i świadomości jej wpływu na rozwój życia chrześcijańskiego. Ma on także wzmocnić zaangażowanie osób duchownych i wiernych w przygotowanie i celebrowanie Eucharystii oraz ożywić chrześcijańską formację służby liturgicznej. Ponadto program ma pomóc w szerzeniu kultu eucharystycznego poza mszą świętą, a także motywować do chrześcijańskiego świętowania niedzieli jako dnia dla Pana i człowieka. Obecny program duszpasterski stanowi kontynuację teologiczno-praktycznej refleksji nad sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego podejmowanej w latach poprzedzających. To nade wszystko próba pogłębienia świadomości tego, czym jest „Święta i Boska liturgia”¹. Twórcom programu zależało na tym, aby dać nowy impuls i pobudzić eucharystyczną żarliwość wśród duszpasterzy oraz wiernych. Spodziewają się, że przeżywanie Eucharystii jako sakramentu miłości pozwoli na odkrycie i pogłębienie istotowej więzi pomiędzy tajemnicą eucharystyczną, akcją liturgiczną i zaangażowaniem na rzecz drugiego człowieka².

Siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus włączają się aktywnie w realizację programu duszpasterskiego Kościoła

¹ *Katechizm Kościoła katolickiego* (dalej: KKK), Poznań 1994, 1330.

² Por. R. Chromy, *Eucharystia daje życie. Tematyka, założenia i cele programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2019–2022* [w:] *Wielka tajemnica wiary. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2020. Zeszyt teologiczno-pastoralny*, Katowice 2019, s. 11–20. W wersji elektronicznej powyższy tekst patrz: <https://archidiecezjakatowicka.pl/dokumenty/program-duszpasterski/937-nowy-program-duszpasterski-2019-2022> [dostęp: 3.02.2020].

3 Obrady kapituł zostały przesunięte na rok 2021 z powodu pandemii wywołanej wirusem COVID-19.

4 W. Gałązka, *Dzieciństwo duchowe w charyzmacie Założyciela o. Anzelma Gądka*, Warszawa 2013, s. 120–138, 270–276, 331–338.

5 M.E. Łempicka, *Eucharystia w życiu Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus*, Łódź 1997 (mps); O.J. Witowska, *Wychowanie do Eucharystii dzieci przedkomunijnych w świetle posoborowego programu katechetycznego z 1971 roku*, Wrocław 1997 (mps); M.R. Stępień, *Eucharystia pełnią życia chrześcijańskiego*, Przemyśl 1999 (mps); *idem*, *Eucharystia a życie chrześcijańskie w nauczaniu Ojca św. Jana Pawła II na ziemi ojczystej*, Warszawa 2002 (mps); R.A. Woronowicz, *Tajemnica Eucharystii w listach Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów*, Częstochowa 2000 (mps); D.M. Mlicka, *Udział rodziny w przygotowaniu dziecka do uczestnictwa w Eucharystii (w opinii rodziców) na przykładzie parafii p/w św. Wawrzyńca w Wojniczu*, Lublin 2000 (mps).

katolickiego w Polsce. W przypadku Zgromadzenia jest to szczególnie związane z duchowymi przygotowaniem do jubileuszu setnej rocznicy jego założenia. Temat eucharystycznego wymiaru życia i działalności sióstr został wybrany jako wiodący dla kapituł wrocławskiej i krakowskiej prowincji Zgromadzenia, których obrady zaplanowano na wiosnę 2020 r.³ Niniejsze opracowanie stanowi próbę historycznego spojrzenia na zagadnienie obecności duchowości eucharystycznej w życiu sióstr karmelitanek oraz działalności Zgromadzenia. Świętując stulecie istnienia, trzeba wracać do korzeni, aby odkrywać to, co było szczególnie ważne i stale aktualne w życiu zakonnym, co stanowiło o sile oraz świętości kolejnych pokoleń sióstr, a dziś może być dla nas drogowskazem w chwili różnorodnych niepokojów i zamieszania światopoglądowego. Dla niniejszego opracowania przyjęto ramy czasowe wyznaczone datami początku instytutu w 1921 oraz podziału Zgromadzenia na trzy prowincje w 1990 r. Wyczerpujące opracowanie zagadnienia na tle prawie stuletniej historii Zgromadzenia zajęłoby zbyt wiele miejsca. Powyższe granice czasowe przyjęto zatem ze względów praktycznych.

Oczywiście problem znaczenia duchowości eucharystycznej w życiu Karmelu Dzieciątka Jezus nie jest kwestią nową i zupełnie nieodkrytą. W jego dorobku znajdują się opracowania dotyczące Eucharystii w różnych jej aspektach. Analizy pism o. Założyciela poruszających temat Eucharystii i ich odniesienia do zagadnienia konsekracji, wspólnoty i apostołstwa osób konsekrowanych dokonał ks. Włodzimierz Gałązka w ramach swej rozprawy habilitacyjnej pt. *Dzieciństwo duchowe w charyzmacie Założyciela o. Anzelma Gądka*⁴. Temat roli Eucharystii w życiu chrześcijańskim był poruszany w niepublikowanych dyplomowych pracach sióstr. Wśród zagadnień przez nie poruszanych znalazły się m.in. kwestie znaczenia Eucharystii w życiu świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, nauczania św. Jana Pawła II dotyczącego tematyki duchowości eucharystycznej czy roli Eucharystii w procesie katechetyczno-wychowawczym⁵.

W celu ukazania eucharystycznego wymiaru życia i działalności sióstr wykorzystano przede wszystkim materiały źródłowe dotyczące charyzmatu Zgromadzenia i jego podstaw prawnych (kolejne edycje konstytucji, zmieniające się przepisy zwyczajnika). Do przedstawienia nauczania o. Anzelma Gądka na temat Eucharystii wykorzystano zarówno treści publikowane w kolejnych tomikach serii Biblioteka Założyciela, jak też pochodzące z konferencji okolicznościowych oraz listów do sióstr, przechowywanych w Archiwum Założyciela Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Łodzi. Na podstawie listów m. Teresy Kierocińskiej, jej przykładu życia i relacji świadków, przechowywanych w zbiorze *Wspomnień o Matce Teresie Kierocińskiej*⁶ przedstawiono sposób wychowania przez Współzałożycielkę sióstr do życia eucharystycznego. Prezentacji tematu posłużyła też korespondencja m. T. Kierocińskiej z kurią biskupią w Częstochowie. Zbiory te są przechowywane w Archiwum Matki Teresy Kierocińskiej w Sosnowcu⁷. Materiały, takie jak akta domów zakonnych Zgromadzenia przechowywane w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach pod Warszawą, posłużyły przede wszystkim do ukazania działalności sióstr w kontekście omawianego tematu. Wykorzystane materiały to akta o charakterze administracyjnym, jak też roczne sprawozdania z życia i działalności sióstr, sprawozdania katechetyczne, kroniki domu generalnego Zgromadzenia⁸ i poszczególnych domów zakonnych, akta personalne sióstr. Wykorzystano dokumenty znajdujące się w Kancelarii Zarządu Generalnego Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach: dokumentacje kapituł generalnych, dekrety biskupie, księgę nekrologów, wspomnienia i relacje sióstr. Opracowując zagadnienie erekcji kaplic zakonnych oraz sprawowanego w nich kultu, sięgnięto do materiałów dotyczących karmelitanek Dzieciątka Jezus znajdujących się w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i Archiwum Diecezjalnym

6 Archiwum Matki Teresy Kierocińskiej w Sosnowcu (dalej: AMTK), *Wspomnienia o Matce Teresie Kierocińskiej* (dalej: *Wspomnienia*). Zbiór zawiera wspomnienia świadków życia sł. B.T. Kierocińskiej.

7 AMTK, *Pisma Służebnicy Bożej Teresy Janiny Kierocińskiej* (dalej: *Pisma M. Teresy*), t. 2, zespół sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus (oprac.) (mps).

8 Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus (dalej: AGKDzJ), *Kronika Domu Generalnego Zgromadzenia*, t. 1 (31 grudnia 1921 – 31 grudnia 1951) (dalej: J I., syg. 1) – 12 (16 lipca 1989 – 31 grudnia 1993).

w Tarnowie. Skorzystano również z zespołu zawierającego akta parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wolbromiu w Archiwum Diecezji Sosnowieckiej w Będzinie.

Problematykę niniejszego opracowania przedstawiono w trzech zasadniczych punktach, które ukazują wielowątkowość zagadnienia. Pierwszy wskazuje inspiracje zaczerpnięte ze spuścizny założycieli Zgromadzenia. Drugi poświęcony został omówieniu praktyki życia codziennego sióstr w aspekcie ich formacji do życia Eucharystią. W trzecim zaś podjęto zagadnienie owoców życia eucharystycznego sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus, uwidocznionych w ich życiu konsekrowanym i posłudze apostołskiej dla Kościoła.

Z uwagi na obszerność tekstu został on podzielony na dwie części, które ukażą się w dwóch kolejnych numerach czasopisma „Textus et Studia”. Niniejsza obejmuje dwa pierwsze punkty opracowania, natomiast kolejna poświęcona zostanie tematowi owoców życia eucharystycznego sióstr.

1. Inspiracje wpływające z charyzmatu Zgromadzenia

Wyjątkowe miejsce Eucharystii w życiu Kościoła katolickiego podkreśla jego niezmienna doktryna. W okresie dwutysiącletniej historii od wydarzenia, jakie miało miejsce podczas Ostatniej Wieczerzy, dokonywał się rozwój form obrzędowych, poprzez które jest sprawowana pamiątka naszego zbawienia. Zmieniała się także praktyka dotycząca dopuszczania wiernych do komunii świętej. Bogactwo tajemnicy sakramentu miłości wyjaśniali teologowie i mistycy posługujący się językiem, który wyrażał osobisty dar i przeżycie tajemnicy. Dla Zgromadzenia niezmiernie ważny jest przekaz pozostawiony przez założycieli.

Tematowi Eucharystii poświęcono wiele miejsca w nauczaniu o. Anzelma Gądka skierowanym do sióstr założonego przez niego Zgromadzenia. Z myślą o nich

w latach 1935–1938 pisał artykuły na temat mszy świętej publikowane następnie na łamach „Głosu Karmelu”. Jego zamiarem – jak to zaznaczył o. Otto Filek – było poprowadzenie sióstr drogą ducha liturgicznego, zwłaszcza życia eucharystycznego, ku zjednoczeniu z Bogiem⁹. W jednym z artykułów o. Założyciel pisał, że

Msza święta zajmuje naczelną rolę w liturgii katolickiej. Jak ofiara na Krzyżu była centrum dziejów świata, tak ołtarz obecnie jest ośrodkiem Kościoła i całej czci Bożej. [...] Msza święta jest uświęceniem dnia, tygodnia i całego roku, a zatem naszym codziennym uświęceniem. Bez Mszy świętej nie ma życia w Kościele, nie ma życia w duszach¹⁰.

Sługa Boży mówił o Eucharystii podczas konferencji rekolekcyjnych, zakonnych i kazań okolicznościowych. Do tej tajemnicy nawiązywał także w korespondencji z siostrami. Przedstawiając katolicką naukę o Eucharystii, o. Anzelm opierał się na wykładni soboru trydenckiego, odwoływał się do *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu i innych doktorów Kościoła¹¹.

W ramach konferencji rekolekcyjnych o. Założyciel więcej nacisku kładł na aspekty, które, według jego określenia, bardziej „zapalają wolę i karmią pobożność aniżeli te, którymi delectuje się rozum”¹². Zaprosił siostry, aby z wiarą i miłością rozważały „trzy niepojęte” tajemnice Wieczernika: ustanowienie sakramentu obecności Chrystusa, pierwszą ofiarę mszy świętej i rozdzielanie pokarmu Ciała i Krwi Chrystusa¹³. Pierwszą z tajemnic o. Anzelm przedstawił w kluczu miłości, która znalazła sposób, aby pozostać z nami. O ustanowieniu sakramentu obecności Chrystusa mówił dalej:

Odejdzie od nas bez odejścia. Przesłoni nam wzrok, byśmy nie widzieli Jego oczu, ucho nie odczuje Jego głosu, ręka nie dotknie skrawka

9 O. Filek, *Wprowadzenie* [w:] A. Gądek, *Msza święta w przeżyciu kontemplacyjnym*, Biblioteka Założyciela, t. 9, Łódź 2009, s. 7.

10 A. Gądek, *op.cit.*, s. 25–26.

11 Zob. *idem*, *Droga do miłości doskonałej. Myśli i uwagi rekolekcyjne*, Biblioteka Założyciela, t. 12, Łódź 2017, s. 401–463; *idem*, *Zasady życia duchowego*, Biblioteka Założyciela, t. 6, Łódź 2001, s. 124–134; zob. *idem*, *Naśladowajcie co sprawujecie. Rekolekcje dla kapłanów*, Biblioteka Założyciela, t. 11, Łódź 2010; *idem*, *Konferencje zakonne*, Łódź 1961–1962 (mps), s. 200–202.

12 *Idem*, *Droga...*, s. 405.

13 *Ibidem*, s. 413.

¹⁴ *Ibidem*, s. 414.

¹⁵ *Idem, Zasady...*, s. 124–134. Fragment wypowiedzi o. Anzelmia zamieszczony w konstytucjach Zgromadzenia mówi: „W tajemnicy Eucharystii Pan Jezus streszcza swoje życie, swoje wcielenie, swoje apostołstwo, mękę swoją i zmartwychwstanie, chwałę swoją u Ojca i sprawuje swoje wieczyste kapłaństwo”. AGKDzJ, A III.3, Konstytucje Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Rzym–Balice 1985, nr 71.

¹⁶ A. Gądek, *Droga...*, s. 444.

¹⁷ *Idem, Zasady...*, s. 125–126. Święty Jan od Krzyża zapisał: „Odrobina tej czystej miłości jest bardziej wartościowa przed Bogiem i wobec duszy i więcej przynosi pożytku Kościołowi niż wszystkie inne dzieła razem wzięte”. Zob. Św. Jan od Krzyża, *Pieśń duchowa*, 28, 2 [w:] *idem, Dzieła*, Kraków 1998, s. 663.

Jego szaty, ale zostanie, zostanie pod postacią startej na chleb pszenicy, pod postacią zmiażdżonego na płyn grona winnego. Bierze w swe Boskie ręce chleb i Boską mocą go przemienia. [...] I staje się cud cudów: Jezus zostaje¹⁴.

Ojciec Założyciel stawiał Eucharystię w centrum życia duchowego, dostrzegając w niej syntezę całego życia Boskiego Zbawcy i streszczenie całego Jego dzieła miłości¹⁵. Na początku rozważania tej tajemnicy o. Założyciel zaznaczył, że lepszą rzeczą jest ukłęknąć w pokorze i adorować ukrytego Jezusa, wzbudzając uczucia wiary, nadziei i miłości¹⁶. Dobierając słowa i porównania, o. Anzelm Gądek pozwalał siostrom lepiej zrozumieć jego myśl na temat ukrycia Jezusa w Hostii, a zarazem pobudzał je do pogłębiania życia eucharystycznego. Najświętszy Sakrament nazwał tajemnicą, w której Jezus zostawił nam wszystko, co miał i czym był. W celu lepszego zobrazowania tego niepojętego daru o. Założyciel posłużył się analogią do wartości, jaką posiada jeden akt miłości w stosunku do innych aktów życia duchowego. Mówił do sióstr:

Jak wszystkie nasze najpiękniejsze akty życia [...] modlitwa, umartwienie, wiara, nadzieja, schodzą się i jednoczą w jednym najdoskonalszym akcie miłości, bo najmniejszy akt tej czystej miłości więcej waży niż wszystkie inne, jak cała nasza praktyka modlitwy, obecności Bożej, skupienia streszcza się w jednym, szczerym wejrzeniu na Boga, w akcie, który się nazywa kontemplacją, tak Jezus Chrystus, Pan nasz skupił i streścił całe swoje życie wewnętrzne i zewnętrzne, ziemskie i niebieskie, wyniszczone i w chwale, w Najświętszej Eucharystii, w sakramencie Miłości¹⁷.

Szczytowym momentem życia chrześcijańskiego na ziemi jest zjednoczenie z Jezusem w komunii świętej.

Rozróżniając zjednoczenie eucharystyczne w wymiarze fizycznym i duchowym (mistycznym), o. Założyciel podkreślił to drugie jako bardziej ściśle i uświęcające. Powoduje ono, że Jezus eucharystyczny przenika ludzką duszę, wyobraźnię, rozum i wolę, udzielając jej swoich boskich sił. Staje się On prawdziwie, istotnie i rzeczywiście obecny w swoich wyznawcach. Sprawia, że spożywający Jego Ciało i Krew, żyją Jego życiem, zaczynają przyjmować Jego cnoty, naśladować wyniszczenie, zwyciężając świat i kształtując swoją duszę. Zatem przyjmując Jezusa w komunii świętej, stajemy się Jego częstką, a On przemienia nas w siebie. Ojciec Anzelm rozważał zjednoczenie eucharystyczne w wymiarze trynitarnym i eschatologicznym. Komunia jako pokarm w kontekście życia wiecznego jest równocześnie adoracją, dziękczynieniem i ekspiacją – pouczał¹⁸.

Omawianie Eucharystii jako komunii posłużyło o. Założycielowi do rozwinięcia nauki na temat więzi jedności i miłości tych, którzy ją przyjmują. Zasiadający przy jednym stole Ciała i Krwi Pańskiej nie tylko jednoczą się z Jezusem, lecz również pomiędzy sobą, tak „jak chleb tworzy się z wielu ziaren i jak wino wyciska się z wielu [gron]”¹⁹. „Eucharystia jest nie tylko znakiem, symbolem jedności z Bogiem i z bliźnimi, ona jest matką tego świętego zjednoczenia” – zaznaczał²⁰. O różnych wymiarach jedności w życiu wspólnym mówił do nowicjuszek na progu ich życia zakonnego. Podkreślił wówczas rolę Chleba eucharystycznego w ich dalszym rozwoju. A oto fragment jego nauki:

W tym siostrzanym zespole będziecie miały jeden stół, jeden strój i jeden chór. Cóż to jeden stół? Czy tylko ten w refektarzu? Z kawałeczkiem chleba czy z garnuszką zupy? O nie! To by nie wystarczyło! Ten stół, [...] to jest ten, przy którym codziennie będziecie zasiadać, to jest sakrament Miłości, to jest sakrament, którym dziecko się karmi, na którym od chwili

18 Por. A. Gądek, *Droga...*, s. 448, 461–463.

19 *Ibidem*, s. 454.

20 *Idem*, *Zasady...*, s. 130.

21 Archiwum Założyciela Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Łodzi (dalej: AZ), A. Gądek, Konferencje okolicznościowe na obłóczyny zakonne, jubileusz profesji (Sosnowiec, 19 VI 1965).

22 A. Gądek, *Droga...*, s. 456.

23 *Ibidem*.

24 *Ibidem*.

25 W Eucharystii „odnawia się tajemnica Wcielenia i Narodzenia [...], ponawia się życie ukryte i apostołskie, [...] życie uwielbione, w którym błyszczą chwalebne rany Jezusa”. A. Gądek, *Droga...*, s. 457–458.

przystąpienia doń po raz pierwszy rośnie po prostu. Tak jak chleb rośnie na drożdżach, tak dziecko, karmiąc się przy tym stole, rośnie w poznaniu i kochaniu Pana Boga²¹.

Na poparcie stwierdzenia, że w Karmelu żyje się Eucharystią, o. Anzelm przytaczał zdanie św. Teresy od Jezusa na temat powstawania nowych klasztorów. Święta reformatorka Karmelu była przekonana, że „fundacja każdego domu jest zapewniona wtedy, gdy Najświętszy Sakrament jest [w nim] przechowywany”²². Tak samo – kontynuował o. Założyciel – Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus żyje i rozwija się Eucharystią. Wszystkie akty modlitewne sióstr, jak „rozmyślenia poranne i wieczorne, odmawianie codziennych godzin kanonicznych, rachunki sumienia, droga krzyżowa, nocne czuwania, nade wszystko sama Ofiara i z nią połączona Komunia święta – to rozwój życia eucharystycznego. Postawy i gesty, jak klęknięcia i pokłony, nie miałyby znaczenia, gdyby nie były adoracją ukrytego Boga”²³. Tak rozumiane życie modlitwy wpływa na sposób wzajemnych odniesień pomiędzy siostrami, które winny wypływać z pobudki nadprzyrodzonej. Ojciec Założyciel wyjaśniał: „Obcowanie sióstr [...] jest odbiciem tej miłości, jaką Pan Jezus darzy siostry i którą darzą się siostry nawzajem, kochając się nie tyle ludzkim sercem, ile tym eucharystycznym, które nie dla siebie żyje, ale dla drugich”²⁴. Dotykając formacji serca i uczuć, o. Anzelm mówił: „Serce karmelitanek jest ołtarzem Eucharystii, a życie tego serca komunią i ofiarą, i tajemnicą miłości Jezusowej”. Po tym stwierdzeniu kierował do sióstr pytanie retoryczne: „Czyż życie Karmelu nie jest codzienną uczcą, w której karmi nas Chrystus, w którym ponawia się pamiątka Męki Jego i daje się nam zadatek przyszłej chwały?”. Kontynuując myśl, stwierdzał, że „w Eucharystii odnawia się nie tylko pamiątka Męki Jezusa”, ale „miłość miłosierna tam się wcieliła ze wszystkimi swoimi cudami”²⁵.

Omawianie wątków duchowych, wypływających z wydarzenia Ostatniej Wieczerzy, posłużyło o. Założycielowi do podkreślenia cnoty pokory, którą odniósł zwłaszcza do sióstr przełożonych²⁶. Między innymi w 1959 r. pisał do nich na zakończenie rekolekcji:

Ducha [dzieciństwa] szczególnie pielęgnujcie w was samych, przede wszystkim pokorę, bo jeśli komu, to przełożonym najwięcej potrzeba pokory, bo mają być sługami. Potrzeba prostoty w obcowaniu z dziećmi Dzieciątka. Potrzeba szczerości, a nie zasłaniania się jakąś polityką i ludzkim wyrachowaniem. Przełożone bowiem z prostotą powinny wychowywać Dziecię Jezus w swoich podwładnych²⁷.

Ojciec Anzelm dostrzegł w Eucharystii syntezę dzieciństwa duchowego jako „piękną nieskończoną Miłość w cudownie prostej, a tak Boskiej oprawie”²⁸. Za „najpełniejszą formę dzieciństwa duchowego”, obok ofiarowania się Miłości Miłosiernej, o. Założyciel uznał „powierzenie się bez zastrzeżeń woli Bożej”²⁹. Wyrazem oddania się we wszechmocne dłonie Ojca jest dla sióstr złączenie życia z ofiarą Chrystusa uobecnianą na ołtarzu. W ten sposób dzień po dniu, jednocząc z Jezusem swoje modlitwy, prace, uczynki i cierpienia, stają się „ofiarą całopalną na ołtarzu Boskiej miłości”³⁰. Droga dzieciństwa jest w rzeczywistości „ciasną drogą i wąską bramą ewangeliczną prowadzącą do królestwa”³¹, dobrowolną ofiarą dla Boga na pełnienie Jego woli, drogą krzyżową, codziennym cichym męczeństwem i heroizmem³². Podczas jednej z konferencji o. Anzelm mówił do sióstr:

Dzieciństwo zamienia się we mszę św., a raczej [...] w życie eucharystyczne z Panem Jezusem i wtedy dopiero jest prawdziwa msza święta. [...] A *Ite missa est* będzie już wtedy, kiedy nasza msza się skończy, kiedy ta modlitwa i ofiara

²⁶ *Ibidem*, s. 409.

²⁷ AZ, A. Gądek, Konferencja na zakończenie rekolekcji dla sióstr przełożonych w Czernej (30 X 1959).

²⁸ A. Gądek, *Traktat o dziecięctwie duchowym. Praktyka dziecięctwa duchowego według św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Biblioteka Założyciela, t. 7, Łódź 2003, s. 120.

²⁹ *Ibidem*, s. 69.

³⁰ *Idem*, *Zasady...*, s. 122.

³¹ Por. *idem*, *Traktat...*, s. 15.

³² *Ibidem*, s. 107–108.

33 AZ, A. Gądek, *Nauka o modlitwie* (Sosnowiec, 30 I 1959).

34 A. Gądek, *Zasady...*, s. 132.

35 *Ibidem*, s. 134.

36 *Idem*, *Mały traktat o wychowaniu zakonnym*, Biblioteka Założyciela, t. 10, Łódź 2011, s. 72.

37 Drugi nowicjat był to półroczny okres ścisłej formacji przed złożeniem ślubów wieczystych.

38 Ojciec Anzelm pisał do sióstr nowicjuszek: „Kaznodzieją dziecięctwa jest żłódek, jest krzyż, jest tabernakulum”. AZ, A. Gądek, List do nowicjatu kanonicznego (Warszawa, 1 III 1960).

zamieni się potem nie tylko w całkowite, pełne przeistoczenie, nie tylko w zmartwychwstanie, ale w jasnowidzenie tego, w cośmy tu uwierzyli, czemuśmy tu ufali, cośmy kochali – czyli w życie całkowicie boskie w Królestwie niebieskim³³.

Życie eucharystyczne o. Anzelm uznawał za najskuteczniejszy środek do skupienia i koncentracji na Bogu. Wyraził przekonanie, „że w miłości swojej do nas Pan Jezus wybrał życie eucharystyczne, aby obcować z nami, stąd [...] im więcej się zjednoczymy z Jego życiem eucharystycznym, tym więcej będziemy skupieni i zjednoczeni z Jego Boską Osobą, a przez Niego z Ojcem w Duchu Świętym”³⁴.

W podsumowaniu jednej z konferencji o. Założyciel wypunktował, co to znaczy żyć życiem eucharystycznym. To: 1) wspólnie z Chrystusem składać ofiarę i z Nim razem siebie ofiarować; 2) stać się żywym tabernakulum przez ciągłe uwielbianie Eucharystii; 3) jednoczyć się z Najświętszym Sercem Jezusa i Jego uczuciami; 4) z zapalem rozszerzać królestwo Chrystusa³⁵. Życie eucharystyczne było jednym ze środków duchowej odnowy, jakie o. Anzelm wskazywał siostron przygotowującym się do złożenia ślubów wieczystych³⁶. Do regulaminu dnia obowiązującego wszystkie siostry dodał codzienną półgodzinną adorację Najświętszego Sakramentu dla sióstr drugiego nowicjatu³⁷. Żłódek, krzyż i Eucharystia miały dla karmelitanki Dzieciątka Jezus stanowić kolejne „stacje” rozważań, które służyły pogłębianiu własnego charyzmatu³⁸. W jednej z nauk wygłoszonych podczas uroczystości ślubów sióstr o. Anzelm rozwinął obraz tychże stacji, zaznaczając, że trzeci z nich – Eucharystia – pokazuje zupełne wyniszczenie Chrystusa. Ojciec Założyciel mówił:

W żłobie widzieliśmy ubóstwo, na krzyżu była ofiara jeszcze widzialna, w tym trzecim obrazie nic się nie widzi, tylko białą Hostię ukrytą

w tabernakulum. Hostię, która się nie odzywa, która nic nie mówi, która jest taka cicha, że ucho ludzkie jej nie słyszy, a jednak ta Ofiara ożywia całą ludzkość, ożywia Kościół święty i ożywia tych, którzy w szczególniejszy sposób poświęcają się Panu Bogu. Bo to jest tajemnica wszystkich tajemnic, w tej tajemnicy mieści się to, co jest największe i w niebie, i na ziemi, i w sercu ludzkim, to jest miłość, która jest życiem duszy, która jest życiem sprawiedliwego³⁹.

Współzałożycielka Zgromadzenia m. Teresa Kierocińska słowem zachęty i przykładem swego życia uczyła siostry przez 25 lat umiłowania Eucharystii. Wskazywała na to, że wielkim dobrem jest dla nich bliskość Jezusa. Mawiała, że mieszkać z Panem Jezusem pod jednym dachem to raj na ziemi⁴⁰. Bardzo zależało jej na tym, aby siostry w zakładanych placówkach miały kaplice z Najświętszym Sakramentem. W czasach okupacji hitlerowskiej kilka postulantek ukrywano w Czernej przed Arbeitsamtem (niemieckim urzędem pracy). W 1943 r. m. Teresa Kierocińska zwracała się do nich ze słowami otuchy i zachętą: „Starajcie się być bardzo wiernymi Panu Bogu. Pan Jezus z tabernakulum patrzy na Was, czy o Nim pamiętacie? Czy wszystko, co czynicie, czynicie z miłości dla Niego? [...] Nie bójcie się niczego, żadnych przeciwności, trudności. Pan Jezus mieszka razem z Wami. On się Sam Wami opiekuje i nie pozwoli, by się Wam co złego stało”⁴¹.

Bardzo często we wspomnieniach sióstr pojawiały się świadectwa, że m. Teresa Kierocińska kierowała je przed tabernakulum, aby tam szukały umocnienia, zrozumienia i radości. Mawiała do s. Benedykty (Janiny Darmon), gdy ta była jeszcze kandydatką do Zgromadzenia: „W trudnych chwilach najlepiej prosto iść do Jezusa, bo tylko Jezus zna tajniki ukryte każdej duszy, [...] jak dziecko do matki, tak niech siostra idzie do tabernakulum, do stóp Jezusa, a tam będzie zawsze zrozumiana

39 AZ, A. Gądek, Na pierwsze śluby i odnowienie ślubów czasowych (Sosnowiec, 21 VI 1967). „Bóg Dziecię – Bóg naszej wiary [...] wychowuje nas według wzoru swego na Boże dzieci czyste, ubogie duchem i posłuszne”. *Ibidem*.

40 AMTK, Pisma M. Teresy, t. 1, List m. T. Kierocińskiej do sióstr w Zakopanem (Sosnowiec, sierpień 1938); Konstytucje z 1985, nr 72.

41 AMTK, Pisma M. Teresy, t. 1, List m. T. Kierocińskiej do sióstr w Czernej (Sosnowiec, 1943).

42 AMTK, Wspomnienia, t. 27, s. 8, Wsp. s. B. Darmoń (1954): por. t. 42, s. 18, 45, Wsp. s. M. Banasiak (25 V 1954).

43 AMTK, Wspomnienia, t. 26, s. 69–70, Wsp. s. B. Młynarskiej (1954).

44 *Ibidem*, t. 38, s. 14, Wsp. s. J. Czarnuli (1954). Siostra Joanna d'Arc (Łucja Czarnula) wspominała, że m. Teresa Kierocińska „u stóp tabernakulum potrafiła modlić się godzinami i to w nocy, bo w dzień nie miała czasu, a z jakim nabożeństwem i czcią się modliła. A miłość i szacunek do tegoż Sakramentu i wiara, z jaką się do niego odnosiła, wskazywały jej głębokie i pełne namaszczenia pokłony, oraz i to, że przestrzegała wśród nas i dzieci, które były pod jej opieką w domu, by przestrzegały milczenia, cichości i skupienia w kaplicy, w chórze”. *Ibidem*, t. 38, s. 11, Wsp. s. J. Czarnuli (1954).

45 *Ibidem*, t. 55/70, s. 126, Wsp. s. C. Czerwińskiej (21 IX 1983).

i otrzyma siostra radość Bożą⁴². Siostra Brunona (Hanna Młynarska) zaświadczyła, że

Naszą Matkę cechowało wielkie nabożeństwo do Eucharystii, to można było zauważyć w wielu przykładach. Gdy miałam jakieś trudności zewnętrzne czy wewnętrzne, [...] zawsze odsyłała mnie do tabernakulum, [mówiąc:] tam dziecko uspokoisz się i zaczerpniesz siły. Często widywałam Naszą Matkę przed tabernakulum, która klęczała cała zatopiona w adoracji. Czasem, kiedy dłużej pracowałam i późno wracałam do celi, wstępowałam do chóru, niemal zawsze w chórze widziałam, jak po ciemku klęczała Nasza Matka pogrążona w modlitwie. Zachęcała nas zawsze do adoracji przy różnych okazjach⁴³.

Do s. Joanny d'Arc (Łucji Czarnuli) m. Teresa Kierocińska mówiła: „Gdy ci trudno nieraz w życiu będzie, nie szukaj pomocy u ludzi, którzy zawieść nas mogą, idź do stóp tabernakulum lub przenieś się z wiarą w duchu do Nazaret, spojrzysz na Jezusa, Maryję i Józefa św., od nich bierz wzór do życia swego, a nigdy nie zbłądzisz⁴⁴”.

Matka Cecylia (Maria Czerwińska) w swoim wspomnieniu o m. Współzałożycielce również podkreśliła jej „gorące nabożeństwo i miłość do Boskiej Eucharystii”. Zauważała, że m. Teresa Kierocińska wszystkie wolniejsze chwile spędzała u stóp Więżnia Miłości. W trudnych okolicznościach u Niego zasięgała rady i dopiero później podejmowała ważne decyzje i trudne rozmowy. Toteż – jak wnioskowała m. Cecylia – „nic dziwnego, że rady Jej były trafne, skoro opierały się na Bożej pomocy, wyproszonej u stóp tabernakulum⁴⁵”. Ta miłość i cześć dla Boskiej Eucharystii objawiała się w przeróżny sposób. Przede wszystkim zachowanie m. Teresy Kierocińskiej w kaplicy czy chórze zakonnym nacechowane było niezwykłym namaszczeniem, skupieniem ducha, powagą pełną majestatu. Choć często słaba i cierpiąca,

podejmowała wysiłek, by oficjum czy inne modlitwy odmawiane były jak najpiękniej. Zachęcała siostry do żarliwości w spełnianiu obowiązków chórowych ze względu na chwałę Bożą. W niedzielę urzędowała wspólnie lekcje dla całego Zgromadzenia w celu ćwiczenia oficjum⁴⁶.

Z umiłowania Eucharystii wypływał wielki szacunek, jakim m. Teresa Kierocińska darzyła księży z powodu ich kapłańskiej godności. Takiej postawy wobec sług ołtarza nie zmieniły sytuacje, w których doświadczała z ich strony niezrozumienia. W cichości przyjmowała cierpienie, a siostry zachęcała do modlitwy za kapłanów. Ta intencja była zawsze bliska siostronom jako karmelitanek⁴⁷.

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej była szczególnie droga m. Teresie Kierocińskiej, gdyż w tym dniu wspominała ona swą pierwszą komunię świętą. Jako 10-letnia dziewczynka po raz pierwszy przystąpiła do Stołu Pańskiego 9 czerwca 1895 r., kiedy to właśnie przypadał dzień Trójcy Przenajświętszej. Otrzymała wówczas wiele łask⁴⁸. Jak się okazało, tego samego dnia św. Teresa od Dzieciątka Jezus uczyniła akt ofiarowania się Miłości Miłosiernej Boga. Ta znamienna zbieżność dat wskazuje na to, że dokonało się wtedy coś ważnego w życiu obu karmelitanek⁴⁹.

2. Praktyka życia eucharystycznego

Inspiracje wpływające z nauczania Kościoła i założycieli znalazły swą realizację w praktyce życia eucharystycznego siostr regulowanej wewnętrznym prawem (konstytucje, zwyczajnik). Eucharystia stała się rzeczywistym centrum życia siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus. Codzienne uczestnictwo w mszy świętej zaznaczał najstarszy regulamin dnia, zredagowany przez o. Anzelma dla pierwszej wspólnoty siostr i przekazany jej na początku 1922 r.⁵⁰ Jedną z najstarszych praktyk, zachowanych do dnia dzisiejszego, stanowi poranny akt ofiarowania Sercu Jezusowemu w jedność z Ofiarą eucharystyczną ołtarza. Częsta i godnie przyjmowana komunie święta była

46 *Ibidem*.

47 *Ibidem*, t. 26, s. 70, Wsp. s. B. Młynarskiej (1954).

48 Siostry zapamiętały opowieść m. Teresy: „Drogie siostry, dzisiaj jest wielkie święto, a dla mnie specjalnie drogie, ponieważ w tym dniu, w Uroczystość Trójcy Przenajświętszej, przyjąłem do serca po raz pierwszy Pana Jezusa. [...] Pamiętam, że Jezus w tym dniu udzielił mi wielu, wielu łask. Była piękna pogoda, taka jak dzisiaj”. AMTK, Wspomnienia, t. 26, s. 1, Wsp. s. B. Młynarskiej (1954); zob. *ibidem*, t. 38, s. 12, Wsp. s. J. Czarnuli (1954). Siostra Joanna d'Arc zauważyła, że m. Teresa Kierocińska od „Komunii świętej odchodziła jak serafin w Bogu zatopiony”.

49 K.Z. Dubel, *Sylwetka duchowa Sługi Bożej Matki Teresy od św. Józefa* [w:] *Świadek miłości Boga i człowieka. III Symposium poświęcone pamięci Sługi Bożej Matki Teresy od św. Józefa Janiny Kierocińskiej (1885–1946) Współzałożycielki Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus z okazji 60. rocznicy śmierci 3 czerwca 2006 r.*, red. J.W. Gogola, Kraków 2006, s. 18.

50 AGKDzJ, Instrukcje życia zakonnego (dalej: A III.1), A. Gądek, Wskazówki i normy na początek fundacji w Sosnowcu (I 1922) (b.p.); *ibidem*, Uwagi i rozporządzenia (I 1922), s. 2.

51 AGKDzJ, A III.3, Ustawy Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, 1933, nr 115; Konstytucje Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, Kraków 1948, nr 143; Konstytucje z 1985, nr 73. W praktyce zakonnej przyjęto odprawianie 15-minutowego dziękczynienia po przyjęciu komunii świętej.

52 AGKDzJ, A III.3, Ustawy z 1933, nr 126; Konstytucje z 1948, nr 145.

53 Zapis był trudny do zastosowania literalnego, jak stwierdzały m. G. Sroka i m. A. Grudniewska: „Rozmowy nie są ściśle przestrzegane, często zapominamy”. Kancelaria Zarządu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Markach (dalej: KZGKDzJ), Sprawozdania przełożonych generalnych: m. G. Sroki z 1958 r. i m. A. Grudniewskiej 1964 r.

54 AGKDzJ, A III.3, Ustawy z 1933, nr 117; Konstytucje z 1948, nr 131; Konstytucje z 1985, nr 67.

55 W regulaminie domów zakonnych Zgromadzenia z 1931 r. zaznaczono trzyminutowe nawiedzenie Najświętszego Sakramentu po obiedzie, a przed udaniem się na wspólny akt rekreacji. Praktyka ta istniała do czasu zmian wynikających z odnowy soborowej. Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu przed rekreacją, które zostało przeniesione na czas po rekreacji jako indywidualna praktyka. Konstytucje z 1985 wśród praktyk pobożności podają zalecenie prywatnego nawiedzenia bez podkreślenia pory, a w zwyczajniku widniał zapis, że siostry „powinny bardzo cenić adorację Najświętszego Sakramentu i w ciągu dnia nawiedzać Więźnia Miłości”. AMTK, Pisma M. Teresy, t. 2, Pismo m. T. Kierocińskiej do bpa T. Kubiny (Sosnowiec, VIII 1931), załącznik. AGKDzJ, A III.3, Ustawy z 1933, nr 114; Konstytucje z 1948, nr 123,

taktowana jako wyjątkowy środek służący do zjednoczenia z Bogiem. Pochodzące z 1933 r. pierwsze konstytucje zalecały siostrom, aby za radą spowiednika starały się codziennie przystępować do komunii świętej, szczególnie jednak we wszystkie niedziele, środy, czwartki, soboty, jak również dni świąteczne Kościoła i zakonu, w dzień urodzin, obłóczyn, profesji. Tego wyszczególnienia nie uwzględniały kolejne redakcje prawa, zawierające zapis o codziennej komunii świętej. Ponadto – aby jak najgodniej przyjmować Ciało Pańskie – siostry były zachęcane do życia w ciągłej komunii duchowej. W tym celu miały poświęcić potrzebny czas na przygotowanie do tego sakramentu i dziękczynienie, przeżywając swoje zjednoczenie z Chrystusem poprzez adorację i przyjazną z Nim rozmowę⁵¹. Wyraz pobożności eucharystycznej stanowił zapis najstarszych konstytucji polecający raz w tygodniu, podczas popołudniowej rekreacji, „duchowną czytankę lub rozmowę o Komunii świętej”⁵². Przepis ten został opuszczony w redakcji konstytucji posoborowych⁵³. Dla bardziej owocnego korzystania z Eucharystii siostry często przystępowały do sakramentu pokuty⁵⁴.

Kult Najświętszego Sakramentu w kaplicach zakonnych wyrażał się aktami pobożności, jak nawiedzenia, wspólne i osobiste adoracje Najświętszego Sakramentu, czuwania nocne (w szczególnych okolicznościach)⁵⁵. Zalecano, by według możliwości nowenny przed świętami patronalnymi były połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu⁵⁶. Siostry podejmowały praktyki wynagradzające, do których należało odprawianie godziny świętej przed pierwszym piątkiem miesiąca oraz komunii świętej pierwszopiątkowej (wynagradzającej Sercu Jezusowemu) oraz pierwszosobotniej (wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi)⁵⁷. Przed wyjściem z domu i po powrocie siostry spieszyły do kaplicy, by nawiedzić Pana Jezusa ukrytego w tabernakulum, gdzie zatrzymywały się na krótką modlitwę⁵⁸.

Szczegółowe przepisy dotyczące uczestnictwa w mszy świętej, zwłaszcza konwentalnej, zawierał zwyczajnik.

Określał on sposób zachowania siostr (m.in. gesty, takie jak klęczenie i prosternacje praktykowane według zwyczajów zakonu) oraz ubioru. Dla podkreślenia uroczystości i ważniejszych wydarzeń siostry zakładały białe płaszczki (peleryny) na habity. Do takich okoliczności należała każda msza święta w kaplicach zakonnych, podczas której siostry przystępowały do komunii świętej, a także gdy indywidualnie przystępowały do Stołu Pańskiego, jak również ilekroć było śpiewane oficjum i antyfony *Salve Regina*. Ponadto białe płaszczki zakładały m.in. na procesję eucharystyczną, przy udzielaniu sakramentu chorych i Wiatyku chorej siostrze⁵⁹.

W konstytucjach posoborowych znalazły się nowe sformułowania dotyczące pobożności eucharystycznej. Widnieje w nich zapis myśli o. Anzelma o tym, że każdy dom siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus to Betlejem – dom Chleba⁶⁰. Ojciec Założyciel wskazywał na to, że miejsce narodzenia Dzieciątka Jezus jest zarazem tym miejscem, gdzie duchowo rodzą się współsiostry Dzieciątka⁶¹. Śluby zakonne stanowią eucharystyczne więzy, które łączą dalsze życie zakonne siostr z bezkrwawą Ofiarą. Dom zakonne jest domem ukrytego w tabernakulum Pokarmu, który zstąpił z nieba. Codzienne uczestnictwo w Najświętszej Ofierze prowadzi do tego, aby całe życie siostr było z nią złączone. W niej winny widzieć szczyt, cel dążeń i źródło, z którego wypływa cała doskonałość dziecięctwa⁶².

Zachętę do adoracji eucharystycznych i nawiedzania „Więżnia Miłości” w odnowionych przepisach poprzedzono przypomnieniem, że Chrystus jest Emanuelem, „Bogiem z nami”, dniem i nocą mieszkającym pośród nas, który „urabia nasze obyczaje, zasila cnoty, pociesza smutnych, umacnia słabych, pobudza wszystkich, by za Jego wzorem uczyli się być cichymi i pokornego serca”. Do wspólnych modlitw chórowych wprowadzono pieśń eucharystyczną śpiewaną w każdy czwartek⁶³.

Do zasadniczych zmian posoborowych należało złączenie ślubów zakonnych z ofiarą mszy świętej oraz

142; Konstytucje z 1985, nr 65; Zwyczajnik z 1985, nr 50.

56 AGKDzJ, A III.3, Ustawy z 1933, nr 108; Zwyczajnik (w: Konstytucje) z 1985, nr 88, 98.

57 AGKDzJ, A III.3, Konstytucje z 1948, nr 142; Zwyczajnik z 1985, nr 50, 52. W zwyczajniku z 1985 zaznaczono, że Godzina Święta może być w nocy, podczas gdy Konstytucje z 1948 posiadały zapis: „w nocy”.

58 Ustawy z 1933, nr 188; Konstytucje z 1948, nr 112; Zwyczajnik (w: Konstytucje) z 1985, nr 120.

59 AGKDzJ, Zwyczajniki Zgromadzenia (dalej: A III.2), Zwyczajnik Siostr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu (1957) (mps), s. 26–27, 35–37; Zwyczajnik z 1985, nr 23h. Zgodnie z przepisami Kościoła i zakonu zachowywano postawę klęczącą podczas niemal całej mszy św. Do tej postawy, jako tzw. całkowitego ukłęknięcia w czasie mszy św., dochodziły prosternacje, czyli większy lub mniejszy ukłon dodany do ukłęknięcia.

60 Zob. AGKDzJ, A III.3, Konstytucje Siostr Karmelitanek Dzieciątka Jezus z Sosnowca, 1976, nr 137; Konstytucje z 1985, nr 71.

61 W przemówieniu na śluby wieczyste o. Założyciel mówił o etapach życia zakonnego siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus, a o jego początku powiedział: „Pierwszy [etap], jak się same domyślicie, to jest Betlejem, Betlejem – dom chleba. I w tym Betlejemie patrzycie na Boże Dzieciątko [...] to Dzieciątko Jezus, które pokora ściągnęła z nieba, które czystość, dziewictwo zrodziło, które posłuszeństwo wychowało, a ubóstwo wykarmiło, przoduje. Wy za Nim idziecie, żeby stać się podobnymi do tego Dzieciątka małego, do Jezusa w żłóbku. Bo jeżeli na początku nie staniecie się jako

dzieci, nie wnijdziecie do Królestwa Jezusowego”. AZ, A. Gądek, Konferencja na śluby wieczyste (Czerna, 21 VI 1965).

62 Zob. AGKDzJ, A III.3, Konstytucje z 1976, nr 137; Konstytucje z 1985, nr 71; por. A. Gądek, *Droga...*, s. 457.

63 Zwyczajnik (w: Konstytucje) z 1985, nr 50.

64 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 45.

65 Śluby wieczyste według nowego ceremoniału po raz pierwszy odbyły się 21 czerwca 1972 roku w Łodzi. Złożyły je s. Przemysława Kamińska, s. Milena Widlińska i s. Nikodema Radomska. KZGKDzJ, Księga ślubów wieczystych siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus (1934–1993).

66 Por. AGKDzJ, J I., syg. 4, s. 309–310; syg. 5, s. 191; *ibidem*, Akta domu zakonnego w Czernej 196 (dalej: E.I.16), Kronika, t. 7, s. 137.

podpisywanie na ołtarzu karty ślubów wieczystych przez siostrę, która je złożyła. Było to podkreśleniem przez Kościół ich związku z Ofiarą eucharystyczną⁶⁴. Taki odnowiony obrzęd po raz pierwszy zastosowano w Zgromadzeniu w 1972 r.⁶⁵

Na mszę świętą siostry udawały się zazwyczaj do kościoła parafialnego, czasem znacznie oddalonego od domu zakonnego (np. 3 km w Imielinie i Wolbromiu, a 4 km w Polance Wielkiej). W okresie zimowym w niektórych parafiach wiejskich z nieogrzewanymi kościołami w dni powszednie księża sprawowali msze święte w kaplicach zakonnych, gdzie było cieplej (np. Sienna, Wielogłowy, Czeladź). Część domów posiadała stałego kapelana (Sosnowiec od 1929 r., Polanka Wielka od 1956 r., Polanica Zdrój, Zakopane). W okresie poprzedzającym Sobór Watykański II koncelebra była praktykowana jedynie podczas mszy święceń kapłańskich i biskupich. Dlatego też w kaplicach zakonnych, jeśli siostry gościły wielu kapłanów, to jednego dnia miały możliwość uczestniczenia w kilku mszach świętych. Zwykle jedna z nich była „śpiewana” i podczas jednej siostry przystępowały do komunii świętej. Tak było np. z okazji imienin przełożonej generalnej czy też pogrzebu siostry (np. m. Georgii Sroki). Szczególna sytuacja miała miejsce w kaplicy domu rekolekcyjnego w Czernej podczas rekolekcji dla kapłanów, gdzie np. 1 sierpnia 1964 r. było 16 mszy świętych w kaplicy. Reforma liturgii rzymskiej, wprowadzona po Soborze Watykańskim II, dopuściła możliwość koncelebry, która w wymienionych sytuacjach znalazła zastosowanie. Zwyczajowo w kilku (trzech) mszach świętych uczestniczyły siostry w takie dni, jak Boże Narodzenie, Dzień Zaduszny, które posiadają specjalne formularze⁶⁶.

Zabezpieczenie należnego szacunku dla Eucharystii stanowiła praktyka postu eucharystycznego. Zgodnie z wielowiekową tradycją Kościoła wierni przystępowali na czczo do Stołu Pańskiego, co oznaczało powstrzymanie się od wszelkiego napoju i stałego pokarmu

aż do momentu przyjęcia komunii świętej. Dopiero papież Pius XII w 1959 r. skrócił post eucharystyczny do trzech godzin, a w 1964 r. Paweł VI – do jednej godziny⁶⁷. W efekcie surowych przepisów o poście eucharystycznym zarzucono w ogóle sprawowanie Eucharystii w godzinach wieczornych, a sama celebracja mszy świętej została oddzielona od obrzędu komunii⁶⁸. Również w regulaminach dnia domów zakonnych na przestrzeni badanego okresu msza święta była umieszczona po rannych modlitwach wspólnoty, a po przyjęciu Ciała Pańskiego siostry spieszyły do swych zajęć. Wspominając początki życia Zgromadzenia przy domu macierzystym w Sosnowcu, s. Michaela (Julia Henslok) relacjonowała, że siostry udawały się „na mszę świętą do parafialnego kościoła. Po powrocie do domu mała gromadka sióstr rozbiegała się do swoich zajęć”⁶⁹. Przykładem oddzielenia obrzędu komunii świętej od mszy może być opisana przez kronikarkę sytuacja z terenu parafii w Siennej (diec. tarnowska) z lutego 1956 r. Była to mroźna niedziela, a w kościele przeżywano czterdziestogodzinne nabożeństwo. Proboszcz parafii ks. Stanisław Tabor z rana przybył do kaplicy zakonnej, aby udzielić siostronom komunii świętej, po której mogły wzmocnić siły fizyczne przez śniadanie, a następnie udać się do posługi w parafii⁷⁰.

Podróże planowano tak, aby siostry mogły uczestniczyć w mszy świętej, albo przynajmniej przystąpić do komunii w danym dniu. Niemożność uczestnictwa w Eucharystii przyjmowały siostry w duchu wyrzeczenia, składając Bogu cichą ofiarę z tego powodu⁷¹. Takie okoliczności, niezależne od woli sióstr, zdarzały się nie tylko podczas choroby. Były one także warunkowane sytuacją parafii. Z powodu nieobecności księdza i braku jego zastępstwa nie było mszy świętej w danej miejscowości. Spowodowane to również było poważniejszą chorobą księdza, potrzebą jego wyjazdów z posługą spowiedzi do okolicznych parafii lub też zaangażowaniem w prowadzenie pielgrzymki parafialnej⁷². Takie okoliczności notowały kronikarki m.in. w latach 60. XX w. na

67 *Leksykon liturgii*, B. Nadolski (oprac.), Poznań 2006, s. 1209–1210, por. Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku, kan. 919.

68 Oddzielenie celebracji mszy świętej od obrzędu komunii świętej może tłumaczyć sformułowanie przepisu konstytucji zalecającego codzienną komunię świętą oddzielonego od zapisu o mszy świętej. W okresie posoborowym czymś naturalnym stawało się przyjmowanie komunii świętej podczas mszy świętej. Zob. AGKDzJ, A III,3, Ustawy Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, 1933, nr 15.

69 AMTK, Wspomnienia, t. 49, s. 36, Wsp. s. M. Henslok (1954). W najstarszym zachowanym rozkładzie dnia („regulamin dnia”) domu zakonnego w Sosnowcu, pochodzącym z 1931 r., msza św., podczas której siostry przystępowały do komunii świętej, była zaznaczona o godzinie 7.00. AMTK, Pisma M. Teresy, t. 2, Pismo m. T. Kierocińskiej do bpa T. Kubiny (Sosnowiec, VIII 1931), załącznik.

70 AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Siennej (dalej: E I,77), Kronika, t. 1 (1954 – 31 XII 1961), s. 70. Do postu przed pasterką, w okresie II wojny światowej, nawiązał o. Założyciel w liście do s. Magdaleny Wróbel: „W tym roku, jak i w przeszłym będziemy mieć pasterkę wieczorem o godzinie 5-tej wieczorem. Ludzie mogą przyjąć komunję na tej mszy, lecz muszą być na czczo cztery godziny przed tem”. AZ, List o. A. Gądka do s. Magdaleny Wróbel (Rzym, 7 XII 1941).

71 W jednym z listów do m. Georgii, gdzie chodziło o podjęcie dalekiej i ważnej podróży, o. Anzelm pisał: „Cała niewygodą, że trzeba rano wstać i prawdopodobnie być bez Mszy św.; czasem jednak dla Pana Jezusa trzeba opuścić Pana Jezusa”. AZ, List o. A. Gądka do s. G. Sroki ([b. m.] 9 I 1954).

72 AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Kroczykach (dalej: E I.40), Kronika, t. 4, s. 54; *ibidem*, Akta domu zakonnego w Kaszewicach (dalej: E I.32), Kronika, t. 1, s. 40; t. 2, s. 66; *ibidem*, Akta domu zakonnego w Siennej, Kronika, t. 3, (b.p.).

73 Kronikarka zapisała, że w niedzielę, 8 maja 1975 r. s. Zenobia Masłoń i s. Julianna Jurasz „wybrały się ze słodką misją zanieśienia Najświętszego Sakramentu oczekującym w filialnej stacji ludziom. Szły pieszo, bo nie ma tam drogi przejazdnej, snując refleksje o podróżach Pana Jezusa po Judei”. AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Musongati (dalej: E I.58), Kronika, t. 1 (8 V 1975).

74 AGKDzJ, A III.3, Konstytucje z 1948, nr 141; Konstytucje z 1985, nr 72.

placówkach zakonnych związanych z parafiami, gdzie był tylko jeden kapłan. Siostry nie mogły udać się do innego kościoła, zarówno z powodu trudnej komunikacji, jak i ze względu na to, że zajmowałoby to zbyt wiele czasu. Rezygnacja z udziału w mszy świętej wiązała się niejednokrotnie z posługą siostr w Afryce w latach 70. XX w., gdy udawały się na dalekie stacje misyjne. W najbliższą niedzielę po przybyciu na stację misyjną z posługą kapłańską misjonarza, który odprawiał mszę świętą, spowiadał i głosił Słowo Boże, siostra zanosila Najświętszy Sakrament i rozdawała wiernym komunię świętą po nabożeństwie liturgii słowa⁷³.

Centrum wspólnoty każdego domu zakonnego stanowiła kaplica z Najświętszym Sakramentem, która – zgodnie z zaleceniami konstytucji – winna być najpiękniejszym miejscem. W niej kilka razy dziennie wspólnota gromadziła się na modlitwie⁷⁴. Nowa fundacja mogła powstać wtedy, gdy było zapewnione miejsce na kaplicę. Pierwsze domy Zgromadzenia niejednokrotnie dopiero po wielu latach uzyskiwały zgodę na przechowywanie Najświętszego Sakramentu. Pozwolenie to było uzależnione nie tylko od przygotowania odpowiedniego pomieszczenia wyposażonego w tabernakulum pancerne, ale wiązało się także z zapewnieniem opieki duchowej kapelana. Zgoda kurii biskupiej opierała się na opinii miejscowego proboszcza, który nie zawsze dostrzegał potrzebę otwarcia nowego miejsca kultu. Taka sytuacja istniała przez kilka lat w Sosnowcu. Najświętszy Sakrament w domu macierzystym mógł być przechowywany od 1933 r. (począwszy od Wielkiego Czwartku, 13 kwietnia), choć już od 1929 r. w kaplicy była sprawowana codzienna msza święta. Na ten długo wyczekiwany przez pierwszą wspólnotę moment kaplicę przygotowała sama Współzałożycielka. Wydarzenie to wspominała m. Georgia (Helena Sroka):

Na ten Wielki Dzień sama Nasza Matka [Kierocińska] przygotowała ołtarz, obiała atłasem

wewnątrz tabernakulum, przygotowała złotą puszkę na 300 hostii, napełniła ją komunikan-tami, a czyniła to z głębokim namaszczeniem i radością, wszak to po raz pierwszy. Ile mo-dlitw i serca w to włożyła, wie tylko Ten, dla którego to czyniła. Nie brakło na ten dzień fis-harmonii, którą Nasza Matka kupiła do kaplicy⁷⁵.

Na kilka domów Zgromadzenia, jakie powstały w okresie międzywojennym – początkowym dla istnie-nia Karmelu Dzieciątka Jezus – jedynie dom macierzysty posiadał kaplicę z Najświętszym Sakramentem⁷⁶. Od je-sieni 1939 r. m. Teresa Kierocińska starała się o uzyskanie zgody na przechowywanie Eucharystii dla domu reko-lekcyjnego w Czernej, lecz początkowo kuria krakowska odmawiała jej z powodu warunków okupacji. Starania te – na prośbę m. Teresy – kontynuował prowincjał kar-melitów bosych o. Franciszek Kozicki⁷⁷ oraz jego nastę-pca o. Józef Prus⁷⁸ i w marcu 1942 r. otrzymał stosowny dekret abpa Adama Sapiehy. W Polance Wielkiej, gdzie dom założony był w 1925 r., Najświętszy Sakrament był przechowywany za zgodą kurii dopiero od marca 1946 r.⁷⁹

Na założenie nowej placówki składało się kilka waż-nych elementów, które warunkowały jej kanoniczne zaistnienie. Były to: zgoda władz kościelnych, wydanie dekretu erekcyjnego, zamieszkanie sióstr, zawarcie umo-wy i uzyskanie pozwolenia na przechowywanie Najświęt-szego Sakramentu w kaplicy, co ówczesnie nazywano założeniem Najświętszego Sakramentu. Proces ten wy-magał czasu i dokonywał się stopniowo, a w poszcze-gólnych przypadkach jego etapy miały różną kolejność. Z tego powodu w źródłach zakonnych napotyka się na różnice w datowaniu początków placówki. Zakładanie domów w okresie PRL-u wiązało się z koniecznością pokonywania oporu władz państwowych, które dążyły do unicestwienia życia zakonnego w Polsce i mniej lub bar-dziej otwarcie prowadziły walkę z Kościołem. Gdy wbrew woli władz zaistniała placówka zakonna, niejednokrotnie

75 AMTK, Wspomnienia, t. 2a, s. 41, Wsp. s. G. Sroki (1956–1961).

76 Sytuacja Zgromadzenia w okresie międzywojennym została przedstawia-na szerzej w artykule: W.R. Szczepań-czyk, *Działalność społeczna Zgroma-dzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijno-patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, A. Dziurok, M. Trą-ba (red.), Katowice–Sosnowiec 2019, s. 235–259.

77 AGKDzJ, E I. 16, Kronika, t. 1, s. 11.

78 Por. Archiwum Krakowskiej Pro-wincji Zakonu Karmelitów Bosych, AKC 6, *Kronika Klasztoru OO. Kar-melitów Bosych w Czerny z lat 1938–1953*, s. 207.

79 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej: AKMKr), Kar-melitanki Dzieciątka Jezus (dalej: KDzJ), Zgoda Książęco-Biskupiej Kurii Metro-politalnej na otwarcie domu zakonnego sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Czernej (Kraków, 27 X 1939); *ibidem*, Dekret kardynała Adama S. Sapiehy z 9 III 1942; AGKDzJ, J I., syg. 1, s. 251, 486; *ibidem*, Akta domu zakonnego w Polance Wielkiej, Pozwolenie Książęco-Metropolitalnej Kurii w Krako-wie na otwarcie kaplicy półpublicznej w Zakładzie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus (15 III 1946).

80 Przykładowo założenie domu w Balicach miało etapy: przyjazd pierwszych sióstr w lipcu 1967, poświęcenie kaplicy i założenie Najświętszego Sakramentu 6 grudnia 1967, a oficjalny dokument władz kościelnych na przeniesienie domu generalnego, po uprzednio ustnie wyrażonej zgodzie, 18 grudnia 1967. Zob. AGKDzJ, J I., syg. 7 (11 X 1967 – 8 VII 1970), s. 36. KZGKDzJ, Dekret kard. K. Wojtyły na otwarcie Domu Zgromadzenia w Balicach, par. Morawica (Kraków, 12 VII 1967); *ibidem*, Dekret kard. S. Wyszyńskiego o przeniesieniu domu generalnego do Balic (Warszawa, 18 XII 1967).

81 Pierwsza msza św. w Balicach była sprawowana w dniu 6 grudnia 1967 r. przez prowincjała karmelitów bosych o. Otto Filka. Chwilowo siostry skorzystały z wypożyczonego tabernakulum, podejmując starania o nabycie nowego, które zostało zainstalowane w marcu 1968 r. AGKDzJ, J I., syg. 7, s. 37.

82 AZ, A. Gądek, *Konferencje okolicznościowe*, t. 5 (mps), s. 68–69, Homilia z okazji poświęcenia tabernakulum w Balicach (24 III 1968).

z konieczności zakładana w ukryciu (Gorzyce, Balice, Puszczykowo), władze utrudniały jej legalizację i dlatego powstanie kaplicy odłożone było w czasie⁸⁰.

Inauguracja kaplicy z Najświętszym Sakramentem była dla przełożonych i sióstr zawsze bardzo ważnym i wzruszającym momentem. Podczas uroczystości poświęcenia tabernakulum w Balicach, w dniu 24 marca 1968 r.⁸¹, obecny był o. Założyciel, który skierował do sióstr okolicznościowe przemówienie. Przypomniawszy zebranym, że one same mają być żywymi tabernakulami, co wyraził w słowach:

Poświęcimy Panu Jezusowi teraz nowy domek. Właściwie On sam jest taki *Sanctificator*, bo poświęca wszystko: poświęcił Siebie Ojcu Niebieskiemu i poświęca nas w Kościele Bożym. Ale to poświęcenie ma na celu nie tyle poświęcenie tabernakulum dla Niego, ile nasze uświęcenie przez poświęcenie tego domku Pana Jezusa [...], żebyśmy to czuli w sobie, co i w Nim, żebyśmy naśladowali Pana Jezusa, który oddaje Ojcu swemu chwałę w cichości, w milczeniu, w tym takim jak gdyby wyniszczeniu siebie, żeby Pan Jezus nie był tutaj osamotniony w tej swojej ofierze, tylko żebyśmy razem z Nim tę Jego ofiarę wypełniali. Do tego też obecność Pana Jezusa jest wielką pobudką. Dlatego też to poświęcenie niech wam zawsze przypomina, że wy macie być żywymi tabernakulami, żywymi przybytkami i nie tylko żywymi, ale poświęconymi i uświęconymi, żeby w was Pan Jezus miał naprawdę godne mieszkanie. Taki jest cel tego zewnętrznego poświęcenia⁸².

Świadectwem tego, że kaplice zakonne były zadbane, a przełożone i siostry starały się, by były najpiękniejszym miejscem, może być protokół z wizytacji biskupiej w 1959 r. w Sosnowcu. Biskup Stanisław Czajka

stwierdził: „Tak kaplica, jak i zakrystia są utrzymane w należyтым porządku, bardzo czysto i schludnie. Kaplica jest zaopatrzona we wszystko, co jest potrzebne do kultu Bożego. Kielichy (3), puszkі na komunikanty (2), ornaty we wszystkich kolorach w bardzo dobrym stanie, a nawet dość kosztowne – a wszystko własnego wyrobu”⁸³. W dalszej części sprawozdania zobrazował warunki siostr stanowiące pewien kontrast do wyposażenia kaplicy. Należy podkreślić, że był to czas, gdy Zgromadzenie bezskutecznie starało się u władz państwowych o pozwolenie na budowę domu. „Warunki mieszkaniowe siostr są bardzo trudne i niewygodne. Wielka ciasnota, nawet poddasza w starym budynku są przerobione na sypialnie siostr”⁸⁴.

Odpozynek niedzielny siostry chętnie przeżywały u stóp Jezusa Eucharystycznego. Tam czerpały siły na cały nowy tydzień pracy⁸⁵. Przed tabernakulum szukały światła w różnych okolicznościach życia, natchnienia w podejmowaniu decyzji. Katechetki dzieliły się doświadczeniem owocności katechezy przygotowanej u stóp tabernakulum, co też chętnie praktykowały. W domu macierzystym i w większych wspólnotach (a w pozostałych w miarę możliwości) wystawienie Najświętszego Sakramentu towarzyszyło odprawianiu miesięcznego dnia skupienia, dnia pokuty⁸⁶, nabożeństwu Drogi Betlejemskiej⁸⁷, nowennom poprzedzającym większe uroczystości, jak Boże Narodzenie, Matki Bożej Szkaplerznej, św. Józefa, św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Sam dzień uroczystości patronalnych (Królowej Karmelu i św. Teresy od Dzieciątka Jezus) w okresie przedsoborowym był podkreślany całodziennym wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancji⁸⁸. Siostry przeżywały radość z tego, że mogły spędzać część swego świątecznego czasu na adoracji. Ponieważ w tym dniu była jednocześnie rekreacja całodzienna (pozwalająca na swobodne prowadzenie rozmów), dbały o zachowanie ciszy w pobliżu kaplicy. Siostry z domu zakonnego w Czeladzi łączyły się w takich dniach z dużą wspólnotą

83 Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie (dalej: AKMCz), KDzJ, Protokół z wizytacji domu generalnego siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu dokonanej przez bpa Stanisława Czajkę i ks. Antoniego Marchewkę w dniach 17–19 kwietnia 1959 r.

84 *Ibidem*.

85 Zob. AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Czeladzi (dalej: E I.13), Kronika, t. 2, s. 47.

86 Kwartalne dni pokuty w żeńskich zgromadzeniach zakonnych zostały wprowadzone w 1948 r. na prośbę prymasa Augusta Hlonda (za świat, Polskę i kapłanów). Karmelitanki Dzieciątka Jezus przeżywały je w następujące dni: 28 lutego, 31 maja, 31 sierpnia i 30 listopada (ok. 1984 r. zmienione na: 28 lutego, 30 maja, 30 sierpnia i 30 listopada). W tych dniach siostry podejmowały całodobowe czuwanie modlitewne przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, połączone z odmawianiem różańca, odprawieniem drogi krzyżowej i zachowaniem milczenia. Zob. A. Łączka, *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 r.*, cz. 1, Warszawa 1984, s. 18, 22; por. AGKDzJ, E I.16, Kronika, t. 15, s. 221, 246.

87 Zob. AMTK, Pisma M. Teresy, t. 2, Prośba m. Teresy Kierocińskiej do kurii biskupiej o dekrety na odprawianie nabożeństwa do Dzieciątka Jezus i kilku nowenn (Sosnowiec, 20 VII 1941) oraz (Sosnowiec, 14 XII 1942): „I jeszcze jedna prośba w całym Karmelu jest zwyczaj odprawiania w każdym 25. dniu miesiąca, nabożeństwa ku czci Dzieciątka Jezus zwanego *Drogą Betlejemską* z błogosławieństwem Najśw. Sakramentu, prosimy pokornie o łaskawe pozwolenie na to nabożeństwo wieczorowe”.

88 Zob. AMTK, Pisma M. Teresy, t. 2, Prośba m. Teresy Kierocińskiej do kurii biskupiej (Sosnowiec, 25 IX 1935). Oprócz prośby o całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu w dniu 16 lipca m. T. Kierocińska poprosiła jednocześnie o pozwolenie na wystawienie Najświętszego Sakramentu podczas mszy św. i nabożeństw popołudniowych w następujące dni: 3 października (św. Teresy od Dzieciątka Jezus), 15 października (św. Teresy od Jezusa), 24 listopada (św. Jana od Krzyża), 25 grudnia (w czasie pasterki) i 19 marca (św. Józefa); por. AKMCz, KDzJ, Pozwolenia kurii na wystawienia Najświętszego Sakramentu w monstancji dla domu sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu ([Częstochowa], 19 XI 1959).

89 Na przykład 3 października 1959 (wówczas był to dzień liturgicznego wspomnienia św. Teresy od Dzieciątka Jezus) siostry były w Sosnowcu na mszy św. ku czci świętej patronki. AGKDzJ, E I.13, Kronika, t. 1, s. 85.

90 AGKDzJ, Ceremoniały Zakonu NMP z Góry Karmel (dalej: A V.3), Ordynarium czyli ceremoniał zakonnic bosych zakonu Najświętszej Marji Panny z Góry Karmelu. Wydanie wspólne całemu zakonowi, Kraków 1933, nr 260. W okresie posoborowym „Mandatum” było pomijane, jeśli siostry uczestniczyły w tym obrzędzie w kościele. Zob. Zwyczajnik z 1985, nr 77a.

91 AGKDzJ, A III.2, Zwyczajnik Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu, według Zwyczajnika sióstr z Linzu [b.m., 1946], (manuskrypt), nr 68; *ibidem*, Zwyczajnik Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu [1957] (mps), s. 63. Zwyczajnik z 2003 r. podaje opis zwyczajów dotyczących kaplicy, jakie istniały od wielu lat, choć nie były spisane: „Wielki Czwartek. Dzień ustanowienia Najświętszego Sakramentu

pobliskiego Sosnowca. Udawały się na mszę świętą do domu macierzystego i – jak zaświadcza kronika – „pół dnia spędziły na adoracji”⁸⁹.

Szczytem roku liturgicznego jest Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Chrystusa. Siostry przeżywały je w duchu skupienia i zjednoczenia z ofiarą Zbawiciela, pielęgnując zwyczaje określone w konstytucjach. W domach o charakterze parafialnym siostry uczestniczyły w ceremoniach liturgicznych tych dni w kościołach parafialnych. Wielki Czwartek jako pamiętkę Ostatniej Wieczery podkreślano specjalną dekoracją w kaplicy. Dzień ten posiadał również szczególne akcenty w refektarzu (podczas obiadu). W głównych domach Zgromadzenia przed obiadem odbywało się Mandatum (obrzęd obmywania nóg wyznaczonym siostronom) według ceremoniału⁹⁰. Stoły w refektarzu nakrywano białym obrusem, a na miejscu każdej siostry kładziono hostię z miodem. Wyrazem naśladowania służebnej postawy Jezusa było posługiwanie do stołu podczas obiadu przez przełożoną generalną (a w innych domach przez przełożoną domową)⁹¹. Ojciec Założyciel tak tłumaczył siostronom przełożonym obrzęd Mandatum: „Cóż to znaczy umywać stopy? Czy dosłownie brać miednicę i przepasywać się prześcieradłem? Nie tylko naprawdę w duchu pokory, nie z wysoko, traktować siostrzyczkę podwładną, zbliżyć się do niej jak ten, kto chce służyć [...]. Gdy się podejdzie do siostry z jednej strony z pokorą, z drugiej – z miłością, to skutek będzie na pewno”⁹².

W 1956 r. władze Kościoła wprowadziły nowe zasady będące owocem reformy liturgii Wielkiego Tygodnia przeprowadzanej w latach 1951–1956. Obrzędy Triduum Sacrum po raz pierwszy od okresu średniowiecza odbywały się wieczorem, a zgromadzenia zakonne mogły się starać o pozwolenie odprawiania tych ceremonii we własnych kaplicach. Ojciec Założyciel zachęcił siostry do podjęcia takich starań⁹³, a m. Georgia (Helena Sroka) jako przełożona generalna zwróciła się pisemnie do

Wydziału Spraw Zakonnych przy Sekretariacie Prymasa Polski (WSZ). Otrzymała zgodę na mszę świętą w Wielki Czwartek dla półpublicznych kaplic Zgromadzenia i na odprawienie ceremonii Triduum Sacrum przez stałego kapelana. Zgromadzenie posiadało dwie kaplice półpubliczne, jedną w domu generalnym w Sosnowcu, a drugą – w Polance Wielkiej⁹⁴. Siostry przygotowały na te dni śpiewy gregoriańskie, wykonały dekoracje ciemnicy i grobu. Na pierwszą procesję rezurekcyjną (1 kwietnia 1956), jaka z udziałem wiernych świeckich odbyła się w Sosnowcu na zakonnym podwórzu, sprawiły nowy baldachim⁹⁵. Wiele siostr z prawie stuosobowej wspólnoty po raz pierwszy mogło uczestniczyć w ceremoniach wielkotygodniowych. Swoją radość wyraziły w słowach podziękowania przesłanych na ręce ordynariusza diecezji częstochowskiej bpa Zdzisława Golińskiego. W szczególny sposób wyrażano w nich wdzięczność za to, że mogły przystąpić do komunii świętej w Wielki Piątek⁹⁶. Od 1964 r. przez cztery kolejne lata w domu rekolekcyjnym w Czernej organizowano rekolekcje Wielkiego Tygodnia. Inicjatywa ta pomagała uczestnikom przeżyć w sposób pogłębiony Triduum Sacrum⁹⁷.

Zapisy wprowadzone do nowych konstytucji (posoborowych) uwydatniały znaczenie liturgii dla życia modlitwy. Siostry miały uczynić liturgię źródłem i szczytem swego życia wewnętrznego, starać się o właściwe jej zrozumienie i żyć nią szczególnie we mszy świętej, liturgii godzin oraz w tajemnicach roku liturgicznego, których uwieńczeniem jest zbawcza tajemnica paschalna⁹⁸. W pierwszych dekadach istnienia Zgromadzenia siostry, podobnie jak inne żeńskie instytuty, korzystały z małego oficjum o Matce Bożej *Officium parvum*. Jego odmawianie wprowadziły 15 września 1922 r., gdy uzyskały „wprawę w łacinie”⁹⁹. Ze starannością przygotowywały się do celebracji tego aktu liturgicznego jako publicznej modlitwy Kościoła. W okresie odnowy soborowej do liturgii wprowadzono język ojczysty i od 1964 r. siostry odmawiały modlitwę brewiarzową w języku polskim.

i szczególnej wdzięczności za dar Eucharystii i Kapłaństwa. Ołtarz z białym nakryciem, odświętnie udekorowany kwiatami, zapalone świece; tabernakulum i krzyż okryte lekkim białym materiałem. W tym dniu przykłęka się przed Najświętszym Sakramentem na dwa kolana”. Zwyczajnik 2003, s. 240; por. AGKDzJ, A V.3, Ordynarjum czyli ceremoniał zakonnic bosych..., nr 273.

⁹² AZ, A. Gądek, Konferencja na zakończenie rekolekcji dla przełożonych w Czernej (30 X 1959).

⁹³ AGKDzJ, J I., syg. 3, s. 212–213. W lutym 1956 r. na zebraniu wyższych przełożonych i referentek zakonnych w Warszawie przekazano informację o tym, że zgromadzenia mogą czynić starania o pozwolenie dla swoich kaplic na ceremonie wielkotygodniowe. Ojciec Założyciel ofiarował siostron „pięknie oprawiony Ceremoniał Wielkiego Tygodnia wydany przez Kongregację d.s. Obrzędów w Rzymie”, a o. Daniel Rufeisen OCD objaśnił siostron te obrzędy spisane w języku łacińskim.

⁹⁴ AKMCz, KDzJ, Dekret bpa Michała Klepacza zezwalający na odprawianie w kaplicach domowych Zgromadzenia nabożeństw Wznowionego Porządku Wielkiego Tygodnia (Warszawa, 19 III 1956) [odpis]. Dekret był wydany na okres trzech lat. Por. AKMCz, KDzJ, Prośba przełożonej generalnej m. Georgii (Heleny Sroki) do przewodniczącego episkopatu bpa Michała Klepacza (Sosnowiec, 3 III 1956) [odpis]; KZGKDzJ, Sprawozdanie przełożonej generalnej m. G. Sroki na kapitułę generalną w 1958 r.

⁹⁵ AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Sosnowcu (dalej: E I.82), Kronika, t. 3, s. 64–66.

⁹⁶ AKMCz, KDzJ, Podziękowania przełożonej generalnej m. Georgii Sroki, s. Łucji Tarnówki, s. Teodory Jamróz, s. Natalii Pietsch (Sosnowiec, IV 1956).

97 AGKDzJ, E I.16, Kronika, t. 7, s. 80 nn.; t. 8, s. 20, 108–109, 183. Starannie przygotowane ceremonie odbywały się w kaplicy rekolekcyjnej. Dekoracje ołtarza, ciemnicy i grobu pańskiego ułatwiały przeżywanie adoracji, a ceremonie Wielkiej Soboty kończyły się procesją rezurekcyjną około godziny 1.30 w nocy.

98 AGKDzJ, A III.3, Konstytucje z 1985, nr 64.

99 AGKDzJ, A III.1, A. Gądek, Wskazówki i normy, s. 21. Por. AMTK, Wspomnienia, t. 2, s. 134, Wsp. s. G. Sroki (31 VIII 1959).

100 AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Polanicy Zdroju (dalej: E I.64), Kronika, t. 3 (1964–1966), s. 135; por. AGKDzJ, A III.2, Zwyczajnik z [1957], s. 26: O odmawianiu Oficjum.

101 *Liturgiczną modlitwę dnia* opracowaną przez grono specjalistów zatwierdził kard. S. Wyszyński w dniu 25 marca 1972 r. Por. *Liturgiczna modlitwa dnia*, Poznań–Warszawa 1972, s. 8. Przełożona generalna m. Cecylia Czerwińska 11 kwietnia 1972 r. złożyła zamówienie do Wydziału Spraw Zakonnych na 400 sztuk nowego wydania brewiarza.

102 Zob. KZGKDzJ, Zarządzenia przełożonej generalnej m. C. Czerwińskiej i jej rady (Sosnowiec, 2 XI 1967).

103 KZGKDzJ, Uchwały i zarządzenia X Kapituły Generalnej Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu w dniach od 21 VI do 1 VII 1976. *Modlitwa liturgiczna dnia* posiadała części: *Modlitwa poranna*, *Modlitwa wieczorna*, *Modlitwa czytań*, *Modlitwa w ciągu dnia* i *Modlitwa przed spoczynkiem*.

104 AGKDzJ, Korespondencja Zarządu Generalnego Zgromadzenia z Wydziałem Spraw Zakonnych (dalej: G III.), Doksztalacenie religijne sióstr (1953–1979), Sprawozdanie m. Georgii Sroki z doksztalacenia religijnego (Sosnowiec,

Kronikarka domu w Polanicy Zdroju zanotowała pod datą 7 października 1964 r.: „Wieczorem zaczęłyśmy odmawiać oficjum po polsku z nowym ustaleniem godzin. Wprowadzono nowy porządek gestów chórowych (stania, klęczenia, siedzenia)”¹⁰⁰. Do wydania nowych rozporządzeń liturgicznych Kościoła, a zwłaszcza *Liturgicznej modlitwy dnia*, zatwierdzonej w 1972 r.¹⁰¹ obowiązywały trzy części oficjum: *laudes*, *nieszpory* i *kompleta*¹⁰². Nowe zasady odmawiania brewiarza zostały podane w instrukcji rady generalnej z 1973 r., a asyistentki generalne zapoznawały z nimi siostry w poszczególnych domach. Po tym przygotowaniu, od połowy 1973 r. Zgromadzenie rozpoczęło odmawianie *Liturgicznej modlitwy dnia*. W 1976 r. kapituła generalna zatwierdziła definitywnie obowiązek odmawiania wszystkich godzin brewiarzowych. Modlitwa w ciągu dnia zastąpiła 15-minutową tzw. modlitwę indywidualną¹⁰³. W 1988 r. dla zgromadzeń zakonnych została opracowana nowa *Liturgii godzin* jako skrócona wersja brewiarza kapłańskiego, którą przyjęły również karmelitanki Dzieciątka Jezus.

Wyrazem troski o piękno liturgii było wprowadzenie przez m. Współzałożycielkę nauki śpiewu gregoriańskiego i lekcji muzyki dla uzdolnionych sióstr. Na przestrzeni lat podejmowano kolejne formy doksztalacania w zakresie muzyki kościelnej. Były to kursy, sympozja, programowe lekcje śpiewu dla nowicjatu i przede wszystkim kształcenie sióstr organistek¹⁰⁴. Przygotowanie sióstr do pracy organistowskiej wymagało kilkuletniego wysiłku kształcenia¹⁰⁵.

Do godnych podkreślenia inicjatyw należało zorganizowanie wewnątrz Zgromadzenia trzydniowego kursu śpiewu liturgicznego z udziałem wszystkich sióstr organistek. Kurs ten w czerwcu 1955 r. w Sosnowcu przeprowadził ks. prałat Henryk Nowacki, wybitny liturgista i znawca chorału gregoriańskiego, założyciel szkoły organistowskiej w Niegowie. W ramach kursu przed południem odbywały się wykłady, natomiast w godzinach południowych nauka śpiewu gregoriańskiego, w której

uczestniczyły wszystkie siostry¹⁰⁶. Symposium przyczyniło się do wzbudzenia nowego zapału w praktykowaniu śpiewu gregoriańskiego. Kontakt z ks. H. Nowackim trwał w następnych latach. Na początku sierpnia 1956 r. przez kilka dni gościł on u sióstr, komponował pieśni do celów Zgromadzenia¹⁰⁷. Kolejne sympozja liturgiczne, na które zaproszone były szczególnie organistki i zakrystianki, odbyły się w lutym 1975 r. w Sosnowcu oraz w sierpniu 1984 r. w Łodzi¹⁰⁸. W latach 1967–1970 11 sióstr skorzystało z dwuletniego kształcenia w ramach Ogniska Sztuki Sakralnej zorganizowanego przy kurii diecezjalnej w Katowicach pod kierunkiem ks. Mariana Zielnioka. Uczestniczki kursu zapoznały się z podstawami wiedzy o liturgii, grafice i malarstwie, uczyły się również projektowania wystroju wnętrz sakralnych, wykonywania dekoracji okolicznościowych, sztuki układania ikebany, gablotkarstwa, fotografii. Zdobyte umiejętności były bardzo przydatne w praktyce dla sióstr zakrystianek i katechetek. Uczestniczyły także w diecezjalnych i ogólnopolskich (organizowanych przez WSZ) kursach i szkoleniach¹⁰⁹.

Przepisy zakonne zawierały specjalne akapity poświęcone obowiązkom zakrystianki i organistki. Zakrystianka miała troszczyć się o kościół czy kaplicę, szaty i sprzęty kościelne. Miejsce kultu miało być tak utrzymane, by jego wygląd pobudzał do nabożeństwa tych, którzy go nawiedzali. Zakrystianka posiadała spis uroczystości i nabożeństw obchodzonych w ciągu roku, a także podręcznik ceremonii, by wszystko mogła na czas i godnie przygotować. Do niej należało czuwanie, by lampka zawsze paliła się przed Najświętszym Sakramentem. Miała przechowywać hostie wielkie i małe (z prawdziwej pszennej mąki, pięknie wycięte i szczelnie zamknięte) oraz strzec kluczyka od tabernakulum. W zakrystii przechowywała księgi służące do wpisu celebrujących kapłanów (nieznani musieli wykazać się Celebrem) oraz drugiej – na intencje mszalne. Do niej należało strzeżenie milczenia w zakrystii, które miała sama zachowywać i wymagać go od innych. Przepis ten wpływał

28 VIII 1955); 1 października 1956 wznowiono lekcje muzyki kościelnej, do kształcania pod kierunkiem prof. Józefa Mokwy z Wadowic (raz w tygodniu). Z końcem września 1958 r. w kongresie muzyki gregoriańskiej (z udziałem ks. prymasa) uczestniczyła organistka z Siennej s. Natalia Pietsch. W październiku 1959 r. wszystkie siostry podjęły kolejną sesję nauki śpiewu melodii gregoriańskich, przeznaczając na to dwie godziny w tygodniu, a dla nowicjatu przeznaczono dodatkową godzinę na naukę śpiewu. AGKDzJ, E I.82, Kronika, t. 4 (11 X 1959); J I., syg. 4, s. 11, 18, 70, 76, 81, 131, 206, 245, 254.

¹⁰⁵ Za życia m. Teresy Kierocińskiej grupa sióstr korzystała z prywatnej nauki muzyki. W okresie PRL-u kilkuletni kurs organistowski lub Diecezjalne Studium Organistowskie ukończyły 24 siostry. Uczyły się w Krakowie, Częstochowie, Katowicach i Warszawie, a dwie kontynuowały naukę muzyki kościelnej w Referacie Muzyki Kościelnej przy kurii diecezjalnej w Linzu. Kilka sióstr pobierało prywatną naukę muzyki z różnych powodów. Doskonaliły one swe umiejętności lub przygotowywały się do kursu organistowskiego, a zazwyczaj jednocześnie były zaangażowane w inne absorbujące zadania, jak np. s. Regina (Krystyna Lulek), katechetka w Lublinie. Dwie ukończyły muzykologię na KUL-u. W ramach kształcenia liturgicznego cztery siostry skorzystały z nauki na Wyższym Instytucie Liturgicznym przy kościele św. Marka w Krakowie, a jedna odbyła dwuletnie studium Sekcji Sztuki Liturgicznej na PAT (Kraków). AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Lublinie (dalej: E I.46), Kronika, t. 5, s. 27; *ibidem*, J I., syg. 4, s. 151, 222; *ibidem*, E I.82, Kronika, t. 6, s. 266; t. 9, (b.p.); *ibidem*, Sprawozdanie przełożonej s. M. Wróbel (Sosnowiec, 1958).

106 KZGKDzJ, Sprawozdanie przełożonej generalnej m. Georgii Sroki z wizytacji wszystkich domów (Sosnowiec, 29 VII 1955); AGKDzJ, E I.46, Kronika, t. 4, s. 21; *ibidem*, J I., syg. 3, s. 150.

107 AGKDzJ, E I.82, Kronika, t. 3, s. 81. Ksiądz Henryk Nowacki skomponował dla sióstr pieśń: *Dążmy wytrwale, dążmy do celu, ku niebu córki Karmelu*, na podstawie tekstu św. Teresy od Jezusa.

108 W dniach 17–19 lutego 1975 r. odbyło się sympozjum w Sosnowcu, a prelegentami byli profesorowie: ks. Zbigniew Wit, ks. Wacław Świerżawski, ks. Ireneusz Pawlak, ks. Marian Zieliński. Prelegentami sympozjum w Łodzi w dniach 16–18 sierpnia 1984 r. byli profesorowie: ks. Ireneusz Pawlak, ks. Bogdan Dziwosz i ks. Henryk Majchrzak, AGKDzJ, J I., syg. 10 (17 II 1975 i 16 VIII 1984).

109 Na przykład w latach 1968–1971 co rok kilka sióstr korzystało z kursu dla zakrystianek i organistek w Krakowie. AGKDzJ, J I., syg. 7, s. 30; E I.16, Kronika, t. 8, s. 250, 306; t. 9, s. 150; KZGKDzJ, Sprawozdanie przełożonej generalnej m. A. Grudniewskiej na kapitułę generalną w 1964 r.

110 AGKDzJ, A III.3, Ustawy z 1933, nr 333, 336–338; Konstytucje z 1948, nr 395 nn.

111 AGKDzJ, A III.3, Konstytucje z 1948, nr 126–127; AGKDzJ, A III.2, Zwyczajnik z [1957] (mps), s. 27–30: „o grze na organach”; *ibidem*, Udział Zgromadzenia w życiu Kościoła (dalej: J III.), Kult Matki Bożej w Zgromadzeniu, Ankieta dotycząca kultu maryjnego w Zgromadzeniu z okazji Synodu Archidiecezji Krakowskiej, podpisała s. Cecylia Czerwińska (10 VI 1976).

112 AGKDzJ, A III.3, Zwyczajnik z 1985, nr 142.

z szacunku do tajemnicy Eucharystii i służył zachowaniu należnego skupienia w bliskości ołtarza¹¹⁰.

Siostra organistka w swej posłudze kierowała się ogólnymi przepisami kościelnymi, stosowała się do zwyczajów ustalonych przez władzę kościelną w kraju. Zgodnie z zakonną tabelą świąt przygotowywała według wskazówek zawartych w ceremoniale śpiew oficjów i mszy świętych sprawowanych w kaplicy wspólnoty, m.in. mszę świętą o Najświętszej Maryi Pannie (śpiew gregoriański), która najczęściej, według formularza *Gaudens gaudebo*, była sprawowana w soboty. W tym dniu wieczorem – zgodnie z tradycją karmelitańską – oraz w wigilie świąt Matki Bożej siostry wykonywały uroczysty śpiew *Salve Regina*. Organistka miała być przygotowana do każdej czynności, jakiej wymagała jej funkcja. Dotyczyło to także kwestii porządkowych, do jakich odnosił się zapis o zaznaczaniu w podręcznikach wszystkiego na czas, aby chór nie był zmuszony czekać na organistkę. Spełnianiu posługi przy organach towarzyszyła świadomość, że śpiew powinien zawsze zajmować pierwsze miejsce. Organistka miała się starać o jego podtrzymywanie, uważając, aby instrument go nie zagłuszał¹¹¹.

Zachętę dla sióstr do gorliwego spełniania funkcji związanych z służbą liturgiczną zawierał zapis odnowionych konstytucji: „Zakrystianki i organistki niech stosują się wiernie do zarządzeń Kościoła i przepisów liturgicznych w porozumieniu z księdzem proboszczem. Piękno Domu Bożego i śpiewu przyczyniają się wielce do czci Bożej, pociągają wiernych, a ich osobista postawa przeniknięta duchem głębokiej wiary i miłości uczy modlitwy i życia z Bogiem i dla Boga”¹¹².

Na terenie domu zakonnego zakrystianki, pozostając w zależności i współpracy z siostrami przełożonymi, dbały o to, by kaplica z Najświętszym Sakramentem była najpiękniejszym miejscem. W tym zawierała się troska o jej wystrój, paramenty liturgiczne i szaty, a także czystość tego miejsca kultu i świeże kwiaty. Obowiązki zakrystianki w kościele parafialnym określała umowa.

Bardzo często, zwłaszcza na nowych placówkach, praca siostry wiązała się z doprowadzeniem kościołów, zakrystii i bielizny kościelnej do godnego stanu. Było to porządkowanie, pranie, czyszczenie, naprawianie szat liturgicznych, sprawianie nowej bielizny. Oprócz codziennej troski o czystość miejsc kultu Bożego zakrystianki dbały o wystrój i dekoracje kościołów. Staraly się o kwiaty, którymi ozdabiały ołtarze, czasem również same je hodowały. Wykonywały dekoracje na uroczystości stałe w roku kościelnym, jak adwentowe, szopki, ciemnice, dekoracje grobu Bożego, ołtarzy na procesje Bożego Ciała, komunijne, prymicyjne, na wizytacje biskupów i peregrynacje Obrazu Jasnogórskiego¹¹³.

Pewne zdarzenie obrazujące troskę sióstr o cześć dla Jezusa Eucharystycznego wspominały siostry z Czernej. Miało ono miejsce w czasie przełożenia s. Alojzy (Pauliny Syguły), choć trudno ustalić konkretny rok. Nowy proboszcz parafii wiejskiej oddalony o kilka kilometrów od Czernej poprosił o pomoc sióstr w katechizacji dzieci przedszkolnych i uporządkowaniu paramentów kościelnych. Siostra Alojza wraz z katechetką udała się do kościoła, aby zapoznać się ze stanem paramentów kościelnych i bielizny kielichowej. Okazało się, że wszystko było w opłakanym stanie i trzeba było to spalić. Siostra przełożona poświęciła najbliższą noc na szycie, a rano, przed mszą św. przekazała przez katechetkę kilka kompletów nowej bielizny kielichowej dla parafii¹¹⁴.

Pietyzm i szacunek dla Eucharystii wyrażały się też w zachowaniu specjalnych zasad dotyczących prania bielizny kielichowej, ze względu na pozostałe na niej partykuły Świętych Postaci. Nowe siostry zakrystianki zapoznawały się z tym sposobem zazwyczaj już w okresie nowicjatu. Do prania bielizny kielichowej siostry miały oddzielne naczynia, a wodę z moczenia bielizny wylewały do pisecy. Siostra Elekta (Janina Jagiełło) jako mistrzyni nowicjatu kanonicznego powtarzała przy tej okazji zdanie, że Pan Jezus będzie błogosławił tej

113 Zob. AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Wolbromiu (dalej: E I.89), Sprawozdania o stanie domu i dzieł przy nich prowadzonych, Sprawozdania z pracy zakrystyjnej (1958–1969).

114 KZGKDzJ, Nekrolog s. Alojzy Syguły. W nekrologu zapisano wspomnienie, że s. Alojza (Paulina Syguła) „często i długo przebywała w kaplicy, modląc się w samotności. [...] budowała nas swoją miłością do Najśw. Eucharystii. Wtedy jeszcze nie wchodziłyśmy do kaplicy, gdyż przy okienku w chórze otrzymywałyśmy Komunię św. (dużej kaplicy jeszcze nie było). W wolne dni od pracy, w niedziele i święta oraz w ciągu tygodnia w czasie godziny 3-ciej klęczała na stopniu przy okienku zupełnie jak Maria w Betanii i słuchała, co Jezus mówi. Wchłaniała Jego miłość w swoją duszę, by później ten żar miłości dawać siostronom – była duszą modlitwy. Kochała modlitwę, nigdy jej nie opuszczała. W chórze w kaplicy była pierwsza. Jako dobra córka Matki Założycielki była odbiciem jej rozmodlenia i kontemplacji – można było ją zobaczyć modlącą się w kaplicy z rękami rozkrzyżowanymi. Cicha modlitwa przy tabernakulum i uczestnictwo we Mszy św. stanowiły szczyt jej rozmodlenia”.

115 Archiwum Diecezji Sosnowieckiej w Będzinie, Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wolbromiu (22 VIII 1950 – 10 XI 1972), sygn. WL 1/4, k. 55–56, Prośba ks. Władysława Sufajdy o pozwolenie na pranie bielizny kielichowej przez siostrę przełożoną karmelitanek (Wolbrom, 28 II 1955) i zgoda kurii; AGKDzJ, G III., Dekret prymasa S. Wyszyńskiego zezwalający na pranie bielizny kielichowej wszystkim zakrystiankom Zgromadzenia na okres trzech lat (Warszawa, 17 X 1963).

116 AZ, List o. A. Gądka do s. Gabrieli Skorupy ([Rzym], 24 IV 1933).

117 Bywały takie niewyjaśnione sytuacje na terenie niektórych parafii, gdzie umowa nie przewidywała zaangażowania siostr w sprawie dekoracji, a jednak wyczuwało się nastawienie oczekiwania na nie. Po rozeznaniu sytuacji przełożona podejmowała decyzję o wyjściu naprzeciw i bezinteresownej pracy siostr (np. placówce w Czeladzi). AGKDzJ, E I.13, Kronika, t. 2.

118 AGKDzJ, E I.13, Kronika, t. 1, s. 45. Siostry brały udział w procesjach dwa razy dziennie, opiekując się dziećmi idącymi w asyście do 1975 r. Od roku 1976 procesja oktawy Bożego Ciała odbywała się tylko wieczorem. Zob. *ibidem*, E I.13, Kronika, t. 5, s. 138.

zakrystiance, która nawet specjalny sznur przeznaczyła na suszenie bielizny kielichowej. Jeszcze w latach 60. XX w. siostry zakrystianki potrzebowały specjalnego pozwolenia kurii biskupiej na pranie bielizny kielichowej. Stosowne dokumenty można znaleźć w archiwaliach poszczególnych domów zakonnych¹¹⁵.

Uroczystość Bożego Ciała połączona z oktawą stanowiła szczególną okazję do manifestacji wiary Kościoła w obecność Jezusa w Eucharystii. Do uczestniczenia w nich zachęcał siostry o. Założyciel, np. pisząc do s. Gabrieli (Marii Skorupy) w 1933 r.: „Ilekoć są publiczne – kościelne – manifestacje, jak procesje Bożego Ciała lub tym podobne, wskazane jest, by siostry brały udział. Przyczynia się to do chwały Bożej i do zbudowania bliźnich”¹¹⁶. Należy zaznaczyć duże zaangażowanie siostr w pracach na terenie parafii. Przygotowywały one przynajmniej jeden lub dwa ołtarze. Często wykonawcy pozostałych też zwracali się do nich o pomoc, prosząc o udostępnienie elementów dekoracji. Natomiast w Wolbromiu do obowiązków zakrystianki należało przygotowanie czterech ołtarzy w rynku (do 1986). Z kolei na zakończenie oktawy siostry dekorowały cztery ołtarze na cmentarzu kościelnym. Wykonywanie dekoracji nie zawsze wpływało z umowy¹¹⁷.

W wielu parafiach procesje oktawy odbywały się dwa razy dziennie. Taką sytuację zastały siostry na swej nowej placówce w 1959 r. w Czeladzi. Podjęły decyzję, że „aby uczcić Jezusa Eucharystycznego”, przez całą oktawę Bożego Ciała będą uczestniczyć w nabożeństwie oraz procesji rano (o 6.00) i wieczorem (o 19.00). Kronikarka zapisała z przekonaniem, że „na pewno było miłe Panu Jezusowi takie postanowienie”¹¹⁸.

Siostry zakrystianki lub katechetki organizowały asysty do procesji eucharystycznych, urządzały próby z dziećmi syjących kwiatki. W parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu zakrystianka starała się o przygotowanie dzieci do sypania kwiatków na procesje rezurekcyjne, odpustowe i Bożego Ciała. Przy tej okazji

przeprowadzała okolicznościowe pogadanki na temat Eucharystii z grupą dziewczynek (80–100 dzieci)¹¹⁹.

Troska siostr o szaty liturgiczne oznaczała dbanie o znajdujące się w inwentarzu zakrystii, ale i wykonywanie nowych. Prowadzenie pracowni krawiecko-hafciarskich należało zatem do zajęć siostr od początku istnienia Zgromadzenia. Wśród wykonywanych prac były: ornaty, dalmatyki, kapy, welony do błogosławieństwa, konopea, palki, koronki. Zakrystianki często były jednocześnie krawcowymi i same szyły alby, komże, komeżki mini-stranckie i bieliznę ołtarzową. Prace wykończeniowe bielizny kielichowej, wyszywanie krzyżyków, wykonywanie koronek na szydełku lub czółenku – tego typu prace siostry wykonywały podczas rekreacji. Same projektowały wzory hafciarskie, a od końca lat 40. XX w. korzystały również z pomocy pracowni malarskiej s. Marceliny (Jadwigi Jachimczak)¹²⁰. W efekcie wykonane prace posiadały wysoko oceniane walory artystyczne.

Prace hafciarskie siostr służyły jako dar Zgromadzenia bądź osób, które je zamawiały, składany przy okazji uroczystości kościelnych. Jedną z ważnych okoliczności był jubileusz 25-lecia sakry biskupiej i objęcia rządów w diecezji częstochowskiej ordynariusza biskupa Teodora Kubiny w lutym 1951 r. Na zamówienie kurii częstochowskiej siostry wykonały komplety ornatów i kapy. Uroczystość jubileuszowa odbyła się 3 lutego 1951 r. w Częstochowie. Ksiądz biskup – jak to zrelacjonowała kronikarka –

[U]cieszył się pięknymi ornatami, z których największe uznanie wyraził dla czerwonego kompletu. A gdy dowiedział się, że to siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus z Sosnowca robiły, to uśmiechnął się przyjaźnie i powiedział: „O tak, ja to wiem, że Karmelitanki piękne rzeczy robią”. Wszyscy księża uznali, że robota naszych siostr była najpiękniejsza. Każdy też postanowił skorzystać z okazji i zrobić zamówienie w Karmelu na Wiejskiej¹²¹.

119 AGKDzJ, E I.82, Sprawozdania o stanie domu i dzieł przy nich prowadzonych, Sprawozdanie z pracy zakrystyjnej na terenie parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Sosnowcu (1955–1957).

120 Siostra Marcelina Jadwiga Jachimczak (1912–1990) studiowała przez pięć lat malarstwo w prywatnej Szkole Sztuk Pięknych Profesora Terleckiego w Krakowie. Mieszkała w Krakowie, na terenie parafii salezjanów, dla których m.in. ilustrowała cały żywot św. Jana Bosko. W okresie okupacji współpracowała z AK. Jako malarka wykonywała bezpłatnie różne zamówienia partyzantów. Spotkanie z o. Anzelmem Gądkiem zaowocowało jej wstąpieniem do założonego przez niego Zgromadzenia w 1947 r. Pierwsze śluby złożyła 22 października 1948 r. w Sosnowcu, a po upływie pięciu lat – śluby wieczyste. W Zgromadzeniu służyła swoimi umiejętnościami, które nadal doskonaliła, np. przez rok studiów w Warszawie (1955–1956). Kilkakrotnie przebywała w Rzymie (1969–1974) w celu dokształcenia w malarstwie. Wyteżoną pracą artystyczną łączyła z gorliwością zakonną. Malowała obrazy religijne do kościołów ojców karmelitów, kaplic Zgromadzenia i różnych kościołów na terenie Polski. Wykonała wiele kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na potrzeby prymasa S. Wyszyńskiego, które je przekazywał do różnych krajów świata. Wiele zamówień składał ordynariusz diecezji tarnowskiej bp Jerzy Ablewicz. KZGKDzJ, Nekrolog s. Marceliny Jachimczak; AGKDzJ, C II.1/34, Akta personalne s. Marceliny od Miłosierdzia Bożego (Jachimczak Jadwigi).

121 AGKDzJ, J I., syg. 1, s. 676. Biskup Kubina był poważnie chory. Podczas spotkania z przełożonymi generalnymi w dniu jubileuszu miał powiedzieć, że „Matka Boska przedłużyła mu życie na tę uroczystość”. Wkrótce, bo 12 lutego

1951 r., dobiegł kres jego ziemskiego życia.

¹²² Siostra Genowefa Barbara Rawa (1928–2013) wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w 1950 r. Od początku lat 60. XX w. przez ponad 30 lat wykonywała różnego rodzaju prace hafciarskie dla klasztorów paulińskich w Polsce i za granicą (zwłaszcza do Amerykańskiej Częstochowy). Najcenniejsze prace hafciarskie wykonała dla bazyliki jasnogórskiej, m.in. dwie sukienki do cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Zob. J. Płatek, *Hafciarka jasnogórska*, „Jasna Góra” 2014, nr 6, s. 10–12; AGKDzJ, J I, syg. 8 (VII 1970 – 31 XII 1973), s. 92; *ibidem*, Akta domu zakonnego w Truskolasach (dalej: E I.85), Kronika, t. 3, s. 55; t. 5 (b.p., 20 II 1979, 30 V 1979).

¹²³ AGKDzJ, E I.89, Sprawozdanie roczne s. Sebastiany Kraszewskiej (Wolbrom, 9 VII 1983); por. Sprawozdanie roczne z 1985.

Prace hafciarskie wykonane przez s. Genowefę (Barbarę Rawę) (stuly, ornaty, kapy) stanowiły dar dla Jana Pawła II składany podczas papieskich wizyt na Jasnej Górze¹²².

Karmelitanki Dzieciątka Jezus uczestniczyły w inicjatywach duszpasterskich i życiu Kościoła powszechnego oraz lokalnego. Do nich należały tradycyjne nabożeństwa i uroczystości parafialne (maryjne, pasyjne, nabożeństwa czterdziestogodzinne, czuwania soborowe, peregrynacje, kongresy, pielgrzymki itp.). Dodatkowe dni pokuty w intencji ojczyzny i diecezji, na prośbę ordynariusza bpa Stanisława Szymborskiego, wprowadzono w diecezji kieleckiej. Z tej racji od 1982 r. (do 1985 r. według posiadanych informacji) każdego trzeciego dnia miesiąca siostry domu wolbromskiego przez całą dobę adorowały Najświętszy Sakrament. W tym czasie urządzały m.in. nabożeństwo *Drogi Betlejemskiej*, a większość sióstr starała się przeżywać swój miesięczny dzień skupienia¹²³.

Do szczególnych wydarzeń dla Kościoła w Polsce należał II Krajowy Kongres Eucharystyczny, na którego zakończenie do Polski przybył Jan Paweł II (pielgrzymka papieska trwała w okresie 8–14 czerwca 1987 r.). Po zakończeniu wiosennych dni skupienia przełożonych wyższych, w dniu 29 kwietnia 1987 r. i podczas najbliższej nocy odbyła się otwarta sesja i czuwanie sióstr zakonnych w intencji Kongresu. Uczestniczyło w nich 26 sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus (przy ograniczeniu liczby przedstawicieli zgromadzeń). Kongres Eucharystyczny był podkreślany specjalnymi obchodami w diecezjach i na placówkach parafialnych. Przykładem wkładu pracy i zaangażowania sióstr w to wydarzenie może być dom zakonny w Siemiatyczach. Siostry przygotowały kościół parafialny, wykonały pracochłonną dekorację kościoła i ołtarza polowego. Uroczyste obchody kongresu pod przewodnictwem bpa Władysława Jędruszaka, ordynariusza diecezji drohiczyńskiej, odbyły się w dniach 16–17 maja 1987 r. Wieczorem, 16 maja 1987 r., po uroczystych niesporach i mszy świętej odbywała się całonocna

adoracja Najświętszego Sakramentu. Godziną adorację z dziećmi prowadziła katechetka s. Noemi (Agata Tomczyk). Siostry podzieliły się na grupy tak, że o każdej porze w kościele była obecna karmelitanka. Centrum następnego dnia stanowiła uroczysta msza święta, a po niej procesja eucharystyczna wokół rynku. Tego dnia od rana siostry były zaangażowane w dokończenie prac przy ołtarzu polowym i przygotowanie refektarza dla duchowieństwa. Posługiwały w zakrystii i opieką otoczyły dzieci, a po zakończeniu uroczystych obchodów włączyły się w pomoc przy ugoszczeniu duchowieństwa. Do domu wróciły dopiero wieczorem, „umęczone, lecz szczęśliwe”, że mogły się przyczynić „do większej chwały Pana” – jak zanotowała kronikarka¹²⁴.

Na trasie pielgrzymki Jana Pawła II była Łódź, gdzie 13 czerwca 1987 r. odbyła się uroczystość pierwszej komunii świętej dzieci. Śpiewy wykonywały wówczas połączone schole parafialne, w łącznej liczbie około 700 dzieci. W przygotowaniach pieśni uczestniczyła jedna z organizerek Zgromadzenia – s. Ernesta (Kazimiera Perużyńska) – z prowadzoną przez siebie scholą¹²⁵.

¹²⁴ AGKDzJ, Akta domu zakonnego w Siemiatyczach (dalej: E I.76), Kronika, t. 6 (1 I 1987 – 25 III 1993) (b.p.).

¹²⁵ Od września 1986 r. systematycznie raz w miesiącu w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa (dolnym) na Retkini odbywały się próby scholi. Siostra Ernesta wspominała, że dziewczęta wracały do domu rozśpiewane, a ich śpiew podobał się pozostałym pasażerom w tramwaju. KZGKDzJ, Wspomnienia i relacje siostr (dalej: WR), Wspomnienia s. Ernesty Perużyńskiej (Łódź, 17 I 2019), s. 14–15.

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

- Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, Kronika Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.
- Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie.
- Archiwum Matki Teresy Kierocińskiej w Sosnowcu.
- Archiwum Założyciela Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Łodzi.

LITERATURA

- Chromy R., *Eucharystia daje życie. Tematyka, założenia i cele programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce na lata 2019–2022* [w:] *Wielka tajemnica wiary. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2019/2020. Zeszyt teologiczno-pastoralny*, Katowice 2019.
- Filek O., *Wprowadzenie* [w:] A. Gądek, *Msza święta w przeżyciu kontemplacyjnym*, Łódź 2009, Biblioteka Założyciela, t. 9.
- Gałązka W., *Dzieciństwo duchowe w charyzmacie Założyciela o. Anzelma Gądka*, Warszawa 2013.
- Gądek A., *Droga do miłości doskonałej. Myśli i uwagi rekolekcyjne*, Biblioteka Założyciela, t. 12, Łódź 2017.
- Gądek A., *Konferencje zakonne*, Łódź 1961–1962.
- Gądek A., *Mały traktat o wychowaniu zakonnym*, Biblioteka Założyciela, t. 10, Łódź 2011.
- Gądek A., *Msza święta w przeżyciu kontemplacyjnym*, Kraków 2009.
- Gądek A., *Naśladujcie co sprawujecie. Rekolekcje dla kapłanów*, Biblioteka Założyciela, t. 11, Łódź 2010.
- Gądek A., *Traktat o dzieciństwie duchowym. Praktyka dzieciństwa duchowego według św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Biblioteka Założyciela, t. 7, Łódź 2003.
- Gądek A., *Zasady życia duchowego*, Biblioteka Założyciela, t. 6, Łódź 2001.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994.
- Leksykon liturgii*, B. Nadolski (oprac.), Poznań 2006.
- Liturgiczna modlitwa dnia*, Poznań–Warszawa 1972.
- Łączka A., *Wspomnienia o współpracy międzyzakonnej zgromadzeń zakonnych żeńskich w Polsce po II wojnie światowej do 1960 roku*, cz. 1, Warszawa 1984.
- Łempicka M.E., *Eucharystia w życiu Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus*, Łódź 1997.

- Mlicka D.M., *Udział rodziny w przygotowaniu dziecka do uczestnictwa w Eucharystii (w opinii rodziców) na przykładzie parafii p/w św. Wawrzyńca w Wojniczu*, Lublin 2000.
- Platek J., *Hafciarka jasnogórska*, „Jasna Góra” 2014, nr 6, s. 10–12.
- Stępień M.R., *Eucharystia a życie chrześcijańskie w nauczaniu Ojca św. Jana Pawła II na ziemi ojczystej*, Warszawa 2002.
- Stępień M.R., *Eucharystia pełnią życia chrześcijańskiego*, Przemyśl 1999.
- Szczeptańczyk W.R., *Działalność społeczna Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w okresie międzywojennym* [w:] *Wiara i Niepodległość. Religijno-patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX–XX wiek)*, A. Dziurok, M. Trąba (red.), Katowice–Sosnowiec 2019, s. 235–259.
- Św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, Kraków 1998.
- Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Dzieje duszy*, Kraków 1996.
- Witowska O.J., *Wychowanie do Eucharystii dzieci przedkomunijnych w świetle posoborowego programu katechetycznego z 1971 roku*, Wrocław 1997.
- Woronowicz R.A., *Tajemnica Eucharystii w listach Ojca Świętego Jana Pawła II do kapłanów*, Częstochowa 2000.
-